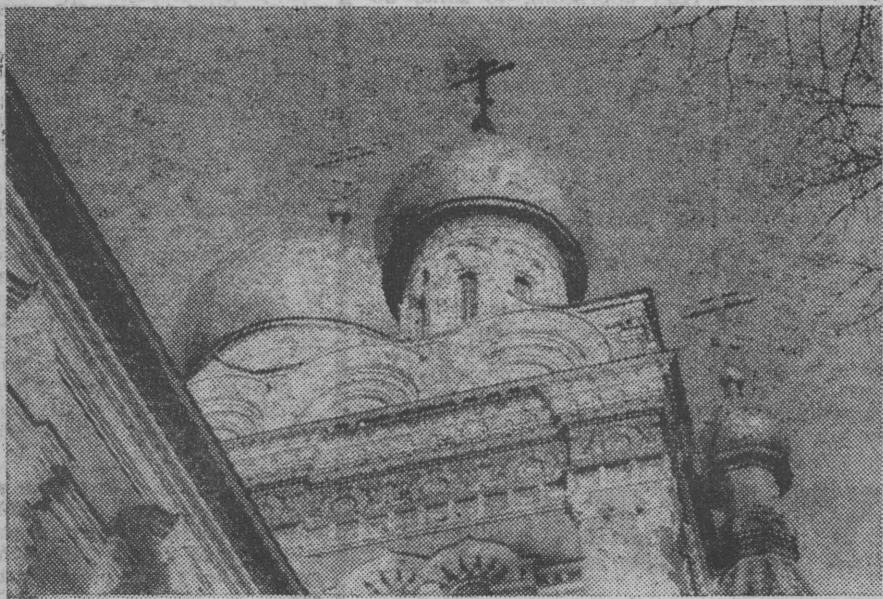


Pogodnych i zdrowych Świąt Bożego Narodzenia

życzy zespół „Gazety Współczesnej”



Z posłania świątecznego Jego Ekscelencji arcybiskupa SAWY, ordynariusza Prawosławnej Diecezji Białostocko-Gdańskiej do wiernych:

Święta Bożego Narodzenia to święto szczególne, mające duże znaczenie teologiczne, religijne, obyczajowe i rodzinne.

Chrześcijanie są nosicielami pokoju, którą to radosną nowinę aniołowie obwieścili światu w noc Narodzenia i która zawarta jest w pokoju, bo Bóg jest pokojem. A chrześcijanie

szczególnie winni uzewnętrzniać w swojej praktyce pragnienie pokoju.

Stąd życzę, żeby Święta Bożego Narodzenia były pełne pokoju w naszych rodzinach. Żeby ludzie — znajdując się w rozdarciu i potrzebie — umieli wyciągnąć stosowne wnioski, płynące z tej prawdy pokoju, wzajemnego zrozumienia.

**BŁOGOSŁAWIONYCH, SZCZĘŚLIWYCH ŚWIĄT
I BŁOGOSŁAWIONEGO NOWEGO ROKU**

+Abp SAWA

Reporter czeka na Ciebie!

JUŻ OD DZIS

w godz. 9—11 i 16—18
pod białostockim nume-
rem telefonu 211-18

red. JÓZEF MAKOWIECKI
czeka na sygnały od Czy-
telników.

Tragedia w Rzepniewie

Syn zabił matkę

We wsi Rzepniewo gm. Bielsk Podlaski 2 stycznia br. doszło do tragedii rodzinnej. Trzydziestosześcioletni S.K. w biały dzień zamordował swoją matkę. Posłużył się „tępo-krawędziowym narzędziem” — jak określa policja. Było to najprawdopodobniej polano. Kilkakrotnie uderzenia w głowę spowodowały u pięćdziesięciodwuletniej kobiety śmierć na miejscu.

Zabójca został zatrzymany przez policję. Prokuratura Rejonowa w Bielsku Podlaskim prowadzi dochodzenie.

Nieznane są jeszcze przy-
czyny owej tragedii.

W domu uważanym dotąd za spokojny została żona za-
bójcy i czworo małych dzie-
ci. (až)

POGODA

Zachmurzenie duże z większy-
mi popołudniowymi i nocnymi okre-
sami opadów deszczu. Temperatura
maksymalna w dzień od 3 do 5
st. C, minimalna w nocy od 1
do 3. Wiata umiarkowane okresami
dość silny w kierunku połud-
niowo-zachodnim. Jutro opady
deszczu i mżawki, ciepłej. (J)

Przemawiając w sobotę rano w Sejmie premier Jan Olszewski „z ciężkim sercem, ale i pełnym poczuciem odpowiedzialności” prosił Izbę o przyjęcie projektu prowizorium budżetowego na I kwartał oraz towarzyszących ustaw. Przypominał, że obecny rząd nie

Premier powiedział, że jeżeli wysuwane są żądania generalnego wycofania pewnych do-
legliwości dla poszczególnych grup społecz-
nych posunąć — to są to kroki, które zmie-
rzają do destabilizacji całej gospodarki, na-

Zapaść budżetu

miał czasu na przygotowanie własnego pro-
jektu budżetu. Dodał, że przyjmuje pełną
polityczną odpowiedzialność za projekt pro-
wizorium. Po wielogodzinnej dyskusji Izba
skierowała projekty do komisji sejmowych.

wet jeżeli są podejmowane w dobrej wie-
rze. „Ci, co je podejmą — ostrzegł — mu-
szą być gotowi na przyjęcie odpowiedzial-

ciąg dalszy na str. 2

GAZETA

WSPÓŁCZESNA

BIALYSTOK-
ŁOMŻA-SUWAŁKI

Nr 2 (12 399)

Wyd. 1

PONIEDZIAŁEK, 6 STYCZNIA 1992 r.

Cena 700 zł

BIALYSTOK, ul. Suraska 1, tel. 232-41 Kasprowa, Melchiora Baltazara

O PODWYŻKACH MÓWIĄ WSZYSCY

Ogłoszona 30 grudnia ub.r. decyzja ministra Finansów podwyższająca z dniem 1 bm. opłatę za energię, gaz, centralne ogrzewanie i ciepłą wodę nikogo nie ucieszyła. Dyskutowano na ten temat wszędzie — w autobusach, na ulicy, w domach i zakładach pracy.

— Do tej pory mając do-
kładnie wyliczone kwoty na
wszystkie wydatki, renty star-
czało mi „na styk” do pierw-
szego — mówi Józefa K. —
Jak sobie poradzę po podwyż-
kach — nie wiem. Chyba
przestanę płacić rachunki.

— Zadzwoń do redakcji,

aby upewnić się czy to praw-
da z podwyżką cen energii,
gazu itd. To niemożliwe żeby
z ciepłą wodą i ogrzewaniem
płacić jeszcze o 100 proc. dro-
żej. To chyba kpina! — krzy-
czał do słuchawki mężczyzna.

Na ogłoszone podwyżki za-
reagował OPZZ. Region Ma-

zursko-Podlaski tej centrali
związkowej skierował do Za-
rządu Głównego OPZZ i Ko-
misji Krajowej „S” swoje sta-
nowisko. Domaga się w nim
podjęcia stanowczych rozmów
i zaniechania wprowadzenia

ciąg dalszy na str. 2

Od nowego roku wprowadzono szereg
nowych stawek podatku obrotowego. No-
we rozporządzenie uregulowało problemy
związane z korzystaniem z karty podat-
kowej.

Zadzwoń do nas

Wszystkie wątpliwości związane z po-
wyższymi problemami wyjaśni CI MA-
RIAN SOLNIK, zastępca naczelnika Urzę-
du Skarbowego w Białymstoku, który bę-
dzie dyżurny przy naszym redakcyjnym
telefonie 226-23 lub 232-41 wewn. 34 w
środe, 8 stycznia od godziny 10 do 12.

ZAPRASZAMY!

Alkohol, tytoń strzyżenie — w górę

Od poniedziałku średnio o 20 proc. dro-
żej alkohol, zostają także podwyższone staw-
ki podatku obrotowego od wyrobów spiry-
tusowych, wina, piwa i innych napojów al-
koholowych oraz tytoniu; wprowadza się po-
datek obrotowy od usług krawieckich, fry-
zjerskich, kosmetycznych i fotograficznych.

4 brn. Ministerstwo Finansów przekazało
w tej sprawie następujący komunikat:

„W związku z bardzo trudną sytuacją bu-
dżetową, jeszcze poprzedni rząd podjął de-
cyzję, mającą na celu zmniejszenie deficytu
budżetowego i uzyskanie środków, które
przeznaczone będą na sfinansowanie podsta-
wowych zadań państwa, takich jak: utrzy-
manie szkół i szpitali, wypłaty rent, eme-
ratur oraz innych świadczeń społecznych, za-
pewnienie bezpieczeństwa obywateli oraz
ochrona ich mienia itp.

ciąg dalszy na str. 2

Wkładki na leki

Resort postanowił odstąpić od wprowadze-
nia w br. książeczek zdrowia, w których w
myśl ustawy o zasadach odpłatności za le-
ki, miały być zapisywane wszystkie leki
ordynowane przez lekarzy.

Przyczyną jest zbyt wysoki koszt (0,5 bln
zł) tej operacji, na co resort nie ma pie-
niędzy. Zastępca zostanie wprowadzone
wkładki do obecnie używanych legitymacji
ubezpieczeniowych, na których będą wpi-
sywane leki i które trzeba będzie poświad-
czać w aptekach. Wkładka będzie zarazem
podstawą do ubiegania się o pomoc finan-
sową osobom gorzej sytuowanym. (PAP)

W dwóch terminach...

Kościół prawosławny w Polsce obchodzi
Święta Bożego Narodzenia w dwóch okre-
sach tj. 25 i 26 grudnia (Polska centralna)
oraz 7, 8 i 9 stycznia (teren wschodni i
część Polski południowo-wschodniej) — po-
informował ks. Mitrant Anatol Szydłowski,
proboszcz parafii prawosławnej pw. Sw. Jana
Klimaka na Woli w Warszawie.

„W 1923 r. na synodzie biskupów Kościo-
ła prawosławnego zezwolono dla Polski cen-
tralnej na obchodzenie Świąt Bożego Naro-
dzenia 25 i 26 grudnia ze względu na ma-
żeństwa mieszane oraz na diaspore. Proces
przechodzenia na nowy styl trwał aż do
1930 r.

Obecnie stary styl obchodzenia Świąt Bo-
żego Narodzenia — wg kalendarza juliań-
skiego, tj. 7, 8 i 9 stycznia zachowują ko-
ścioły: jerozolimski, serbski, rosyjski, gru-
ziński, cypryjski oraz cała emigracja sło-
wiańska.

W Kościele prawosławnym, podobnie jak
w Kościele rzymskokatolickim Święta Bo-
żego Narodzenia poprzedza post adwentowy,
który trwa 40 dni. Natomiast szczególnie ści-

ciąg dalszy na str. 2

11 nosicieli wirusa HIV w Suwalskiem

Jeszcze przed rokiem temat
AIDS w woj. suwalskim był
tajemnicą zawodową.

Dziś Amelia Wróblewska,
kierowniczka laboratorium
przy Wojewódzkiej Przycho-
dni Skórno-Wenerologicznej w
Suwałkach mówi wprost:

moseksualistów, chorych we-
nerycznie oraz pensjonariu-
szy aresztów śledczych. Bar-
dzo często badamy również
krew pacjentów, którzy cze-
kają na operację lub zabie-
gi.

Drugą grupę osób stanowią

Od 1987 r. wprowadzono
absolutnie obowiązkowe ba-
dania krwi na obecność HIV
dla wszystkich bez wyjątków
krwiodawców. Punkty krwio-
dawstwa w Elku, Węgorze-
wie, Gołdapi i Suwałkach ma-
ją pracownię serologiczne wy-

NIE TYLKO NARKOMANI

— Prowadzimy badania na
obecność wirusa HIV od po-
nad półtora roku. Dotychczas
zainfekowaliśmy 11 przypad-
ków nosicielstwa wirusa. Pod-
daliśmy testom krew ponad 6
tys. osób. Oczywiście w więk-
szości dotyczyło to ludzi z
grup tzw. zwiększonego ryzy-
ka, a więc narkomanów, ho-

wyjazdzący za granicę, od
których wymaga się kom-
pletnego świadectwa zdro-
wia oraz ci wszyscy, któ-
rzy dobrowolnie bez żadnego
skierowania chcą wiedzieć,
czy nie są przypadkiem cho-
rzy. Za te badania płaci się
w przychodni 75 tys. zł —
kończy A. Wróblewska.

posażone w niezbędne od-
czynniki.

Narodowa dyskusja wśród
lekarzy i społeczeństwa: ba-
dać obowiązkowo czy czekać
na dobrowolne zgłoszenia bu-
dzi wiele obaw doktora Jana
Podziwskiego, ordynatora Od-

ciąg dalszy na str. 2

Zapaść budżetu

Cląg dalszy ze str. 1

ności za bieg zdarzeń w kraju". J. Olszewski oświadczył, że "raczej rząd ustąpi, niż przyjmie na siebie odpowiedzialność za destabilizację i tak już kruchej równowagi kraju".

Dyskusja trwała prawie całą sobotę. Zgłoszono ponad 70 posłów (było to pierwsze czytanie projektu), tylko 30 zgłosiło za rząd głos zaniem dyskusja. decyzja, została przegrana.

Zaden z klubów parlamentarnych nie poparł prowizorium bez zastępcy. Większość uznała, że projekt wymaga dalszej analizy. Zdecydowany sprzeciw wobec tego dokumentu wyraziły kluby UPN i Partii "X".

Po późniejszym spotkaniu konwentu seniorów pos. Bronisław Geremek powiedział, że nie sądzi, by po dalszych pracach w komisjach sejmowych Izba — w drugim czytaniu — odrzuciła projekt prowizorium.

W dwóch terminach...

Cląg dalszy ze str. 1

syłach, pociągający i nieprzymierzający do podjęcia poszukiwań aż do zachodu słońca, obowiązuje w Wigilię Bożego Narodzenia.

Wieczera wigilijna w Kościele prawosławnym ma charakter bardzo uroczysty. Rozpoczyna się modlitwą, a tradycyjnym posiłkiem jest kutia (ziarna pszenicy z makiem i miodem). Kutia symbolizuje biblijną manę z nieba, a miod — utraconą słodycz rajska.

Tradycyjne obchody Święta Bożego Narodzenia w Kościele prawosławnym rozpoczynają się o godz. 2.00 w nocy, zaczyna się wówczas całonocne czuwanie trwające do godz. 8.00 rano.

W cerkwi prawosławnej brak jest szopki betlejemskiej. Zamiast szopki na środku świątyni znajduje się ikona przedstawiająca scenę Bożego Narodzenia w Betlejem. (p)

Alkohol — w górę

Cląg dalszy ze str. 1

Z dniem 6 stycznia br. podwyższono zotata, czyli detaliczne wyroby, spirytusowych średnio o 20 proc. Np. cena detaliczna butelki wódki czystej „stołowej” wzrosła z 38.000 zł do 45.500 zł, wódki „extra” z 40.000 zł do 48.000 zł, wódki „klubowej” — z 39.500 zł do 47.500 zł.

Jednocześnie podwyższono stawki podatku obrotowego od wyrobów spirytusowych wina, piwa oraz innych napojów alkoholowych.

Ponadto, w związku z uchwałą Sejmu RP z dnia 26 lipca 1991 r. w sprawie środków na zapobieganie i leczenie uzależnienia i chorób będących następstwem polenienia tytoniu, zobowiązującą ministra Finansów do podwyższenia stawek podatku obrotowego od wyrobów tytoniowych, dokonano zmiany stawek podatkowych na te wyroby.

Od 6 stycznia wprowadzono także 5-procentowy podatek obrotowy od niektórych usług dotychczas zwolnionych od opodatkowania, takich jak: usługi frizerskie, kosmetyczne, fotograficzne, krawieckie.

Nie uwzględniono natomiast z dniem 6 stycznia br. wyższych stawek podatku obrotowego od paliw silnikowych benzynowych oraz benzyn bazowych, a także od olejów napędowych do silników. W związku z tym ceny detaliczne paliw pływających pozostają bez zmian". (PAP)

W dyżurujących w niedzielę, 5 bm, białostockich stacjach benzynowych nie zanotowano zwłok: o ego popytu na paliwo. Przeliczone zakupy, k'ora podłoża na zał. stano- chód, czyli nie odbiegające od normy, jeśli na stacji CEN przy Alei 1000-lecia Państwa Polskiego czas oczekiwania sięgał maksimum 25 min., to w Dojlidach nie było żadnej kolejki. (h)

TELEGRAMY

♦ Zakład Ubezpieczeń Społecznych informuje, że w styczniu i w lutym nie ulegnie zmianie wysokość zasiłków rodzinnych i pielęgnacyjnych. Ustalono je od grudnia 1991 na podstawie przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w III kwartale ub. roku, które wynosiło 1.788,58 zł.

♦ Od 15 stycznia Lotnisko LOT wprowadzi nową promocyjną taryfę na trasach z Warszawy do Nowego Jorku oraz Chicago. Obok dotychczasowych 40 zł, dla dorosłych pasażerów oferta przewiduje udzielenie 25 proc. zniżki dla dzieci, a także 50 proc. zniżki dla niemowląt.

♦ Do 15 stycznia oddzielno rozstrzygnięto skierowanie pod obrady Sejmu projektu uchwały o sytuacji Polaków na Litwie.

Minister Krzysztof Skubiszewski stwierdził, że obecnie prowadzone w Wnie rozmowy polsko-litewskie doprowadziły do ostatecznego ustalenia tekstu deklaracji między Polską i Litwą oraz poinformowania Komisji Europejskiej, która da nam większe możliwości interwencji w sprawach mieszkających na Litwie Polaków.

Ważnym momentem jest także znaczna uszczelnienie decyzji w sprawie wyborów do rad wojewódzkich, ponieważ 15 stycznia zbiera się Rada Najwyższa Litwy, która podjęła decyzję o tym, czy w sprawie uchwały polskiego parlamentu mogłaby spowodować uszczytnienie się stanowiska Litwinów.

Cląg dalszy ze str. 1

nowych cen na energię, gaz, ciepłą wodę i centralne ogrzewanie. Jednocześnie wezwano „Solidarność” do wyrażenia swojej opinii na ten temat. Pod dokumentem podpisały się oddziały OPZZ wszystkich większych białostockich zakładów (m.in. „Uchwyty”, „ast”, „azet”, „O”).

Je w nich ostry związkowy protest. (bs)

— Jeden drugiemu żyć w nowym roku wszystkich najlepszego — mówi Tadeusz Dardziński, szef NSZZ „Solidarność” w PZPB „Narew” — ale nie lepszego na razie na widoku nie ma. Nastroje w zakładzie zatrudniającym 1490 osób, są takie, że szkoda mówić. Pełnia nam się zaciśka coraz bardziej — jesteśmy w likwidacji — i chyba nie już nam nie pomoże. Liczymy się z masowymi zwolnieniami z pracy.

Atmosferę wyściekiania można wyzwać również w drugiej „Bawelnie” — zambrowskiej. — Jeszcze nie wiemy, czy dołączymy do ogólnopolskiego protestu zapowiadane przez OPZZ — mówi Maria

— Wprowadzenie nowych cen na energię i gaz przy jednoczesnym wprowadzeniu podwyższonego podatku od osób fizycznych i zwiększeniu składek celnych spowoduje znaczący wzrost cen na towary i us-

ługi, co spowoduje dalsze obniżenie stopy życiowej. Członkowie naszego związku niepokoi fakt, że nowo powołany rząd rozpocznie pracę od podwyżek cen nie przedstawiając ani programu gospodarczego, ani mechanizmów uwzględniających wyjście z recesji.

A oto kilka opinii dotyczących tego tematu: ANDRZEJ ZIELIŃSKI, inż. elektryk z Głębka: — Uwaga! podwyżki cen energii i gazu to „cios poniżej pasa” i przemyślowy, usług i w głąbny brzech społeczeństwa. Wprowadzenie aż takich zmian powinno być zapowiedziane, tymczasem ludzie wysłuchują w telewizji jakichś śmiesznych przepychanek słownych w rodzaju: „to nie my, to t-mten rząd”. Kogo to obchodzi? Jak to wytłumaczyć emerytom i rodzinom wielodzietnym? Na całym świecie energia jest dokonywana, gaz w drodze do Europy nie wie- dzieć czemu, postanowiliśmy zrezygnować ze światowych doświadczeń. Potrafimy tylko windować ceny, które i tak są już wysokie. Zdrętnę ze społeczeństwa ile się da, a trochę się da, bo przecież podwyżka cen energii to pierwszy kamień w potężnej lawinie.

Wkrótce podskoczą ceny innych produktów, ponieważ wzrosną koszty ich wytworzenia. ZBIGNIEW FILIPKOWSKI — senator z woj. suwalskiego: — Podwyżki cen nie są żadną metodą na poprawę sytuacji gospodarczej kraju. To za- ledwie środek dla doradźni twierdzący, że budżetowy. Zdać sobie sprawę, że to przyrządek energii, gazu i co czynsze wzrosną drastycznie i niejedną rodzinę będzie czekać okres ciężkich wyborów. Nie- stety sytuacja gospodarcza

rok przeznaczająca 5 mld złotych na taką właśnie pomoc. Myślę, że podobnie zareagują inne miasta i gminy w województwie.

MARIANNA B., emerytka rodowita Suwalszanka: — Nie wiem, z czego zapłacimy czynsz. Dostaję ok. 500 tys. emerytury, mąż 750 tys. Za mieszkanie płaciliśmy 250 tys. zł. Za co żyć? I tak jemy na okrągło iwaroch i pijemy chude mleko. Na wędliny raczej nie starczy. Ot, czasami kurczaka kupię i to boję się upiec, bo jak mogę oszczędzić gaz z butli. Strach pomyśleć, że teraz będzie jeszcze droższy. Nie zazdrościsz jednak tym rodzinom, w których ob- je rodziców jest na zasilkach i mają trójkę dzieci. My, ludzie starsi, jakoś dożyjemy, a oni jaką przyszłość mają przed sobą? Z czego wykar- mić i ubrać dzieci? Tak właśnie jest (kobieta płacze) w rodzinie mojej córki. (gram)

Można było podjąć trzy decyzje: zwiększyć dotacje do gazu, energii i ciepłej wody, doprowadzić do upadłości przedsiębiorstw, co oznaczałoby brak gazu i energii albo podnieść ceny — objaśnił posłom wiceminister Finansów Andrzej Podsiadło. Zwiększenie dotacji prowadziłoby do wzrostu cen, podwyżka wy- wozna koszty ich wytworzenia.

Minister Pracy i Polityki Społecznej Jerzy Kropiwnicki przedstawił obliczenia, z których wynika, że po pierwszym kwartale, w porównaniu do końca ub. r. opłaty stały w gospodarstwach domowych wzrosną o ponad 2 proc., a jeśli od lutego br. wzrosną jeszcze, to wówczas prawie o 5 proc. (PAP)

Minister Pracy i Polityki Społecznej Jerzy Kropiwnicki przedstawił obliczenia, z których wynika, że po pierwszym kwartale, w porównaniu do końca ub. r. opłaty stały w gospodarstwach domowych wzrosną o ponad 2 proc., a jeśli od lutego br. wzrosną jeszcze, to wówczas prawie o 5 proc. (PAP)

Minister Pracy i Polityki Społecznej Jerzy Kropiwnicki przedstawił obliczenia, z których wynika, że po pierwszym kwartale, w porównaniu do końca ub. r. opłaty stały w gospodarstwach domowych wzrosną o ponad 2 proc., a jeśli od lutego br. wzrosną jeszcze, to wówczas prawie o 5 proc. (PAP)

Minister Pracy i Polityki Społecznej Jerzy Kropiwnicki przedstawił obliczenia, z których wynika, że po pierwszym kwartale, w porównaniu do końca ub. r. opłaty stały w gospodarstwach domowych wzrosną o ponad 2 proc., a jeśli od lutego br. wzrosną jeszcze, to wówczas prawie o 5 proc. (PAP)

Minister Pracy i Polityki Społecznej Jerzy Kropiwnicki przedstawił obliczenia, z których wynika, że po pierwszym kwartale, w porównaniu do końca ub. r. opłaty stały w gospodarstwach domowych wzrosną o ponad 2 proc., a jeśli od lutego br. wzrosną jeszcze, to wówczas prawie o 5 proc. (PAP)

Minister Pracy i Polityki Społecznej Jerzy Kropiwnicki przedstawił obliczenia, z których wynika, że po pierwszym kwartale, w porównaniu do końca ub. r. opłaty stały w gospodarstwach domowych wzrosną o ponad 2 proc., a jeśli od lutego br. wzrosną jeszcze, to wówczas prawie o 5 proc. (PAP)

Minister Pracy i Polityki Społecznej Jerzy Kropiwnicki przedstawił obliczenia, z których wynika, że po pierwszym kwartale, w porównaniu do końca ub. r. opłaty stały w gospodarstwach domowych wzrosną o ponad 2 proc., a jeśli od lutego br. wzrosną jeszcze, to wówczas prawie o 5 proc. (PAP)

Minister Pracy i Polityki Społecznej Jerzy Kropiwnicki przedstawił obliczenia, z których wynika, że po pierwszym kwartale, w porównaniu do końca ub. r. opłaty stały w gospodarstwach domowych wzrosną o ponad 2 proc., a jeśli od lutego br. wzrosną jeszcze, to wówczas prawie o 5 proc. (PAP)

— Wszyscy są zalamani — utrzymuje dyrektor SP 3 w Łomży Barbara Kuczyńska. Pocoby nauczyciela po SN wy- o- szą tylko 803 tys. zł, w co riki- spoza środowiska nie chce w ogóle wierzyć. Ubiegłoroczne cięcia budżetowe w oświacie udało się jakoś zneutralizować rezygnując z godzin nadliczbowych, zajęć dodatkowych itp. Strach jednak pomyśleć, jak sobie poradząmy przy kolejnej decyzji oszczędnościowej.

— Ja powiem, że się cieszę — zareagował inny zastępczyni z Łomży — bo drakońskie podwyżki oznaczają nam nadzieję na lepsze jutro. Pomyślą, że zawirowałem, więc nie więcej nie dodam... (nom)

— Na wiadomość o podwyżce cen energii zareagował też Zarząd Regionu „Folwark” NSZZ „Solidarność”, który w swoim oświadczeniu napisał m.in.:

„Wprowadzenie nowych cen na energię i gaz przy jednoczesnym wprowadzeniu podwyższonego podatku od osób fizycznych i zwiększeniu składek celnych spowoduje znaczący wzrost cen na towary i us-

ługi, co spowoduje dalsze obniżenie stopy życiowej. Członkowie naszego związku niepokoi fakt, że nowo powołany rząd rozpocznie pracę od podwyżek cen nie przedstawiając ani programu gospodarczego, ani mechanizmów uwzględniających wyjście z recesji.

A oto kilka opinii dotyczących tego tematu: ANDRZEJ ZIELIŃSKI, inż. elektryk z Głębka: — Uwaga! podwyżki cen energii i gazu to „cios poniżej pasa” i przemyślowy, usług i w głąbny brzech społeczeństwa. Wprowadzenie aż takich zmian powinno być zapowiedziane, tymczasem ludzie wysłuchują w telewizji jakichś śmiesznych przepychanek słownych w rodzaju: „to nie my, to t-mten rząd”. Kogo to obchodzi? Jak to wytłumaczyć emerytom i rodzinom wielodzietnym? Na całym świecie energia jest dokonywana, gaz w drodze do Europy nie wie- dzieć czemu, postanowiliśmy zrezygnować ze światowych doświadczeń. Potrafimy tylko windować ceny, które i tak są już wysokie. Zdrętnę ze społeczeństwa ile się da, a trochę się da, bo przecież podwyżka cen energii to pierwszy kamień w potężnej lawinie.

Wkrótce podskoczą ceny innych produktów, ponieważ wzrosną koszty ich wytworzenia. ZBIGNIEW FILIPKOWSKI — senator z woj. suwalskiego: — Podwyżki cen nie są żadną metodą na poprawę sytuacji gospodarczej kraju. To za- ledwie środek dla doradźni twierdzący, że budżetowy. Zdać sobie sprawę, że to przyrządek energii, gazu i co czynsze wzrosną drastycznie i niejedną rodzinę będzie czekać okres ciężkich wyborów. Nie- stety sytuacja gospodarcza

rok przeznaczająca 5 mld złotych na taką właśnie pomoc. Myślę, że podobnie zareagują inne miasta i gminy w województwie.

MARIANNA B., emerytka rodowita Suwalszanka: — Nie wiem, z czego zapłacimy czynsz. Dostaję ok. 500 tys. emerytury, mąż 750 tys. Za mieszkanie płaciliśmy 250 tys. zł. Za co żyć? I tak jemy na okrągło iwaroch i pijemy chude mleko. Na wędliny raczej nie starczy. Ot, czasami kurczaka kupię i to boję się upiec, bo jak mogę oszczędzić gaz z butli. Strach pomyśleć, że teraz będzie jeszcze droższy. Nie zazdrościsz jednak tym rodzinom, w których ob- je rodziców jest na zasilkach i mają trójkę dzieci. My, ludzie starsi, jakoś dożyjemy, a oni jaką przyszłość mają przed sobą? Z czego wykar- mić i ubrać dzieci? Tak właśnie jest (kobieta płacze) w rodzinie mojej córki. (gram)

Można było podjąć trzy decyzje: zwiększyć dotacje do gazu, energii i ciepłej wody, doprowadzić do upadłości przedsiębiorstw, co oznaczałoby brak gazu i energii albo podnieść ceny — objaśnił posłom wiceminister Finansów Andrzej Podsiadło. Zwiększenie dotacji prowadziłoby do wzrostu cen, podwyżka wy- wozna koszty ich wytworzenia.

Minister Pracy i Polityki Społecznej Jerzy Kropiwnicki przedstawił obliczenia, z których wynika, że po pierwszym kwartale, w porównaniu do końca ub. r. opłaty stały w gospodarstwach domowych wzrosną o ponad 2 proc., a jeśli od lutego br. wzrosną jeszcze, to wówczas prawie o 5 proc. (PAP)

Minister Pracy i Polityki Społecznej Jerzy Kropiwnicki przedstawił obliczenia, z których wynika, że po pierwszym kwartale, w porównaniu do końca ub. r. opłaty stały w gospodarstwach domowych wzrosną o ponad 2 proc., a jeśli od lutego br. wzrosną jeszcze, to wówczas prawie o 5 proc. (PAP)

Minister Pracy i Polityki Społecznej Jerzy Kropiwnicki przedstawił obliczenia, z których wynika, że po pierwszym kwartale, w porównaniu do końca ub. r. opłaty stały w gospodarstwach domowych wzrosną o ponad 2 proc., a jeśli od lutego br. wzrosną jeszcze, to wówczas prawie o 5 proc. (PAP)

Minister Pracy i Polityki Społecznej Jerzy Kropiwnicki przedstawił obliczenia, z których wynika, że po pierwszym kwartale, w porównaniu do końca ub. r. opłaty stały w gospodarstwach domowych wzrosną o ponad 2 proc., a jeśli od lutego br. wzrosną jeszcze, to wówczas prawie o 5 proc. (PAP)

Minister Pracy i Polityki Społecznej Jerzy Kropiwnicki przedstawił obliczenia, z których wynika, że po pierwszym kwartale, w porównaniu do końca ub. r. opłaty stały w gospodarstwach domowych wzrosną o ponad 2 proc., a jeśli od lutego br. wzrosną jeszcze, to wówczas prawie o 5 proc. (PAP)

Minister Pracy i Polityki Społecznej Jerzy Kropiwnicki przedstawił obliczenia, z których wynika, że po pierwszym kwartale, w porównaniu do końca ub. r. opłaty stały w gospodarstwach domowych wzrosną o ponad 2 proc., a jeśli od lutego br. wzrosną jeszcze, to wówczas prawie o 5 proc. (PAP)

Minister Pracy i Polityki Społecznej Jerzy Kropiwnicki przedstawił obliczenia, z których wynika, że po pierwszym kwartale, w porównaniu do końca ub. r. opłaty stały w gospodarstwach domowych wzrosną o ponad 2 proc., a jeśli od lutego br. wzrosną jeszcze, to wówczas prawie o 5 proc. (PAP)

Minister Pracy i Polityki Społecznej Jerzy Kropiwnicki przedstawił obliczenia, z których wynika, że po pierwszym kwartale, w porównaniu do końca ub. r. opłaty stały w gospodarstwach domowych wzrosną o ponad 2 proc., a jeśli od lutego br. wzrosną jeszcze, to wówczas prawie o 5 proc. (PAP)

Minister Pracy i Polityki Społecznej Jerzy Kropiwnicki przedstawił obliczenia, z których wynika, że po pierwszym kwartale, w porównaniu do końca ub. r. opłaty stały w gospodarstwach domowych wzrosną o ponad 2 proc., a jeśli od lutego br. wzrosną jeszcze, to wówczas prawie o 5 proc. (PAP)

— Wszyscy są zalamani — utrzymuje dyrektor SP 3 w Łomży Barbara Kuczyńska. Pocoby nauczyciela po SN wy- o- szą tylko 803 tys. zł, w co riki- spoza środowiska nie chce w ogóle wierzyć. Ubiegłoroczne cięcia budżetowe w oświacie udało się jakoś zneutralizować rezygnując z godzin nadliczbowych, zajęć dodatkowych itp. Strach jednak pomyśleć, jak sobie poradząmy przy kolejnej decyzji oszczędnościowej.

— Ja powiem, że się cieszę — zareagował inny zastępczyni z Łomży — bo drakońskie podwyżki oznaczają nam nadzieję na lepsze jutro. Pomyślą, że zawirowałem, więc nie więcej nie dodam... (nom)

— Na wiadomość o podwyżce cen energii zareagował też Zarząd Regionu „Folwark” NSZZ „Solidarność”, który w swoim oświadczeniu napisał m.in.:

„Wprowadzenie nowych cen na energię i gaz przy jednoczesnym wprowadzeniu podwyższonego podatku od osób fizycznych i zwiększeniu składek celnych spowoduje znaczący wzrost cen na towary i us-

ługi, co spowoduje dalsze obniżenie stopy życiowej. Członkowie naszego związku niepokoi fakt, że nowo powołany rząd rozpocznie pracę od podwyżek cen nie przedstawiając ani programu gospodarczego, ani mechanizmów uwzględniających wyjście z recesji.

A oto kilka opinii dotyczących tego tematu: ANDRZEJ ZIELIŃSKI, inż. elektryk z Głębka: — Uwaga! podwyżki cen energii i gazu to „cios poniżej pasa” i przemyślowy, usług i w głąbny brzech społeczeństwa. Wprowadzenie aż takich zmian powinno być zapowiedziane, tymczasem ludzie wysłuchują w telewizji jakichś śmiesznych przepychanek słownych w rodzaju: „to nie my, to t-mten rząd”. Kogo to obchodzi? Jak to wytłumaczyć emerytom i rodzinom wielodzietnym? Na całym świecie energia jest dokonywana, gaz w drodze do Europy nie wie- dzieć czemu, postanowiliśmy zrezygnować ze światowych doświadczeń. Potrafimy tylko windować ceny, które i tak są już wysokie. Zdrętnę ze społeczeństwa ile się da, a trochę się da, bo przecież podwyżka cen energii to pierwszy kamień w potężnej lawinie.

Wkrótce podskoczą ceny innych produktów, ponieważ wzrosną koszty ich wytworzenia. ZBIGNIEW FILIPKOWSKI — senator z woj. suwalskiego: — Podwyżki cen nie są żadną metodą na poprawę sytuacji gospodarczej kraju. To za- ledwie środek dla doradźni twierdzący, że budżetowy. Zdać sobie sprawę, że to przyrządek energii, gazu i co czynsze wzrosną drastycznie i niejedną rodzinę będzie czekać okres ciężkich wyborów. Nie- stety sytuacja gospodarcza

rok przeznaczająca 5 mld złotych na taką właśnie pomoc. Myślę, że podobnie zareagują inne miasta i gminy w województwie.

MARIANNA B., emerytka rodowita Suwalszanka: — Nie wiem, z czego zapłacimy czynsz. Dostaję ok. 500 tys. emerytury, mąż 750 tys. Za mieszkanie płaciliśmy 250 tys. zł. Za co żyć? I tak jemy na okrągło iwaroch i pijemy chude mleko. Na wędliny raczej nie starczy. Ot, czasami kurczaka kupię i to boję się upiec, bo jak mogę oszczędzić gaz z butli. Strach pomyśleć, że teraz będzie jeszcze droższy. Nie zazdrościsz jednak tym rodzinom, w których ob- je rodziców jest na zasilkach i mają trójkę dzieci. My, ludzie starsi, jakoś dożyjemy, a oni jaką przyszłość mają przed sobą? Z czego wykar- mić i ubrać dzieci? Tak właśnie jest (kobieta płacze) w rodzinie mojej córki. (gram)

Można było podjąć trzy decyzje: zwiększyć dotacje do gazu, energii i ciepłej wody, doprowadzić do upadłości przedsiębiorstw, co oznaczałoby brak gazu i energii albo podnieść ceny — objaśnił posłom wiceminister Finansów Andrzej Podsiadło. Zwiększenie dotacji prowadziłoby do wzrostu cen, podwyżka wy- wozna koszty ich wytworzenia.

Minister Pracy i Polityki Społecznej Jerzy Kropiwnicki przedstawił obliczenia, z których wynika, że po pierwszym kwartale, w porównaniu do końca ub. r. opłaty stały w gospodarstwach domowych wzrosną o ponad 2 proc., a jeśli od lutego br. wzrosną jeszcze, to wówczas prawie o 5 proc. (PAP)

Minister Pracy i Polityki Społecznej Jerzy Kropiwnicki przedstawił obliczenia, z których wynika, że po pierwszym kwartale, w porównaniu do końca ub. r. opłaty stały w gospodarstwach domowych wzrosną o ponad 2 proc., a jeśli od lutego br. wzrosną jeszcze, to wówczas prawie o 5 proc. (PAP)

Minister Pracy i Polityki Społecznej Jerzy Kropiwnicki przedstawił obliczenia, z których wynika, że po pierwszym kwartale, w porównaniu do końca ub. r. opłaty stały w gospodarstwach domowych wzrosną o ponad 2 proc., a jeśli od lutego br. wzrosną jeszcze, to wówczas prawie o 5 proc. (PAP)

Minister Pracy i Polityki Społecznej Jerzy Kropiwnicki przedstawił obliczenia, z których wynika, że po pierwszym kwartale, w porównaniu do końca ub. r. opłaty stały w gospodarstwach domowych wzrosną o ponad 2 proc., a jeśli od lutego br. wzrosną jeszcze, to wówczas prawie o 5 proc. (PAP)

Minister Pracy i Polityki Społecznej Jerzy Kropiwnicki przedstawił obliczenia, z których wynika, że po pierwszym kwartale, w porównaniu do końca ub. r. opłaty stały w gospodarstwach domowych wzrosną o ponad 2 proc., a jeśli od lutego br. wzrosną jeszcze, to wówczas prawie o 5 proc. (PAP)

Minister Pracy i Polityki Społecznej Jerzy Kropiwnicki przedstawił obliczenia, z których wynika, że po pierwszym kwartale, w porównaniu do końca ub. r. opłaty stały w gospodarstwach domowych wzrosną o ponad 2 proc., a jeśli od lutego br. wzrosną jeszcze, to wówczas prawie o 5 proc. (PAP)

Minister Pracy i Polityki Społecznej Jerzy Kropiwnicki przedstawił obliczenia, z których wynika, że po pierwszym kwartale, w porównaniu do końca ub. r. opłaty stały w gospodarstwach domowych wzrosną o ponad 2 proc., a jeśli od lutego br. wzrosną jeszcze, to wówczas prawie o 5 proc. (PAP)

Minister Pracy i Polityki Społecznej Jerzy Kropiwnicki przedstawił obliczenia, z których wynika, że po pierwszym kwartale, w porównaniu do końca ub. r. opłaty stały w gospodarstwach domowych wzrosną o ponad 2 proc., a jeśli od lutego br. wzrosną jeszcze, to wówczas prawie o 5 proc. (PAP)

Minister Pracy i Polityki Społecznej Jerzy Kropiwnicki przedstawił obliczenia, z których wynika, że po pierwszym kwartale, w porównaniu do końca ub. r. opłaty stały w gospodarstwach domowych wzrosną o ponad 2 proc., a jeśli od lutego br. wzrosną jeszcze, to wówczas prawie o 5 proc. (PAP)

Wolne ceny na Wschodzie

SZOK

Wprowadzenie 2 bm. wolnych cen w Rosji i innych republikach dawnego ZSRR wywołało szok.

Nie o takiej wolności mawialiśmy — piszą rosyjskie gazety, podsumowując opinie mieszkańców po czwartkowym szok cenowym. Ceny tych nielicznych towarów, jakie znalazły się na półkach, wywołały powszechny niepokój i zdumienie — podkreślała płałkowe gazety. Jednak w większości sklepów półki stały tak samo puste jak przed liberalizacją.

Było tak, że towar był, ale go nie sprzedawano, bo sklepowe nie znalazły jeszcze nowych cen. W różnych regionach Rosji ceny regulowane przez państwo okazały się odmienne. Tak np. w Moskwie — jak podała w piątek gazeta związkowa „Trud” — litr mleka kosztował 3,20 Rb., w Petersburgu 4 Rb.

Przeciętny zjadacz chleba w Rosji zarabia 800-1000 rubli miesięcznie, nie mówiąc już o emerytach i rencistach, których dochody są o połowę niższe.

Przeciętny zjadacz chleba w Rosji zarabia 800-1000 rubli miesięcznie, nie mówiąc już o emerytach i rencistach, których dochody są o połowę niższe.

Przeciętny zjadacz chleba w Rosji zarabia 800-1000 rubli miesięcznie, nie mówiąc już o emerytach i rencistach, których dochody są o połowę niższe.

Przeciętny zjadacz chleba w Rosji zarabia 800-1000 rubli miesięcznie, nie mówiąc już o emerytach i rencistach, których dochody są o połowę niższe.

Przeciętny zjadacz chleba w Rosji zarabia 800-1000 rubli miesięcznie, nie mówiąc już o emerytach i rencistach, których dochody są o połowę niższe.

Przeciętny zjadacz chleba w Rosji zarabia 800-1000 rubli miesięcznie, nie mówiąc już o emerytach i rencistach, których dochody są o połowę niższe.

Przeciętny zjadacz chleba w Rosji zarabia 800-1000 rubli miesięcznie, nie mówiąc już o emerytach i rencistach, których dochody są o połowę niższe.

Przeciętny zjadacz chleba w Rosji zarabia 800-1000 rubli miesięcznie, nie mówiąc już o emerytach i rencistach, których dochody są o połowę niższe.

Przeciętny zjadacz chleba w Rosji zarabia 800-1000 rubli miesięcznie, nie mówiąc już o emerytach i rencistach, których dochody są o połowę niższe.

Przeciętny zjadacz chleba w Rosji zarabia 800-1000 rubli miesięcznie, nie mówiąc już o emerytach i rencistach, których dochody są o połowę niższe.

Przeciętny zjadacz chleba w Rosji zarabia 800-1000 rubli miesięcznie, nie mówiąc już o emerytach i rencistach, których dochody są o połowę niższe.

Przeciętny zjadacz chleba w Rosji zarabia 800-1000 rubli miesięcznie, nie mówiąc już o emerytach i rencistach, których dochody są o połowę niższe.

Przeciętny zjadacz chleba w Rosji zarabia 800-1000 rubli miesięcznie, nie mówiąc już o emerytach i rencistach, których dochody są o połowę niższe.

Przeciętny zjadacz chleba w Rosji zarabia 800-1000 rubli miesięcznie, nie mówiąc już o emerytach i rencistach, których dochody są o połowę niższe.

Przeciętny zjadacz chleba w Rosji zarabia 800-1000 rubli miesięcznie, nie mówiąc już o emerytach i rencistach, których dochody są o połowę niższe.

Przeciętny zjadacz chleba w Rosji zarabia 800-1000 rubli miesięcznie, nie mówiąc już o emerytach i rencistach, których dochody są o połowę niższe.

I TY ZOSTANIESZ PODATNIKIEM

Do USTALENIA podstawy opodatkowania, czyli kwoty od której będzie obliczany podatek należy zsumować wszystkie dochody, nie tylko te, które uzyskane są w miejscu pracy. Nie wliczamy do podstawy opodatkowania sum zwolnionych od podatku dochodowego (omówionych wcześniej), ani tych przychodów, które są opodatkowane oddzielnie, takich jak:

— przychodów ze sprzedaży nieruchomości (od których

— przychodów ze sprzedaży nieruchomości (od których

— przychodów ze sprzedaży nieruchomości (od których

— przychodów ze sprzedaży nieruchomości (od których

MIEDZY BIEZNIA A TOREM



Po latach zastoju znów zaczyna się coś dzieć w białostockim sporcie motorowym. W listopadzie ub.r. wybrano nowy zarząd Auto-Moto-Klubu Białystok, na którego czele stanął Ryszard Koczekowski (niegdyś zawodnik Cresovii). Władze klubu za główny cel przyjęły wybudowanie toru wyścigowego, na którym mogliby trenować cartingowcy i motocykliści. Przedstawiciele tych dyscyplin sportu nie mają obecnie odpowiedniego obiektu, spełniającego wymogi bezpieczeństwa, zaś zawody są rozgrywane na okazjonalnie wytyczonych trasach. Popularne „miasteczko ruchu drogowego”, znajdujące się w białostockiej dzielnicy Nowe Miasto wymaga nakładów finansowych. Nawet gdyby pieniądze na remont znalazły się, obiekt ten nie spełniałby wszechstronnej roli toru wyścigowego. Obecnie po „miasteczku ruchu” mogą jeździć tylko rowerzyści.

Wizyta papieża w Białymstoku stworzyła możliwości powstania takiego obiektu. Na lotnisku Krywani zbudowano asfaltową pętlę około 1000 m długości. Nie w pełni odpowiada ona jednak wymogom toru, ale stanowi przyczynę do budowy obiektu z prawdziwego zdarzenia. Nowo powstały tor spełniałby nie tylko rolę obiektu sportowego. Sekcja cartingowa zamierza organizować masowe imprezy wzorem Auto-Moto-Klubu koszańskiego, gdzie w wolne dni od pracy przychodzą ludzie wiać ze swoimi pociechami i każde dziecko za odpowiednią opłatą mogłoby pojechać na cartingowym wózku.

Zawodnicy wyczynowo uprawiający carting mają też i inne problemy. Największą bolączką jest sprzęt. Obecnie trenują na starych cartingach. Zastępą dyrektora klubu Mikołaja Iliaszuka jest to, że mogą nadejść jeźdźcy. Dzięki własnej przedsiębiorczości zapewnił cartingowcom niezbędne minimum do treningów. Jednak żeby cały sprzęt jaki jest w AMK doprowadzić do normalnego stanu potrzeba ok. 150 mln zł. Dotychczasowy sponsor — czyli Wydział Oświaty przy Urzędzie Miejskim cierpi na brak pieniędzy. Sekcja cartingowa przy AMK zajmuje liczące się miejsce w województwie. Powoli też pokazuje się na imprezach ogólnopolskich.

Inną formą działalności AMK są różnego rodzaju kursy i szkolenia. Ostatnio w kursie ratowników drogowych uczestniczyło 97 osób. Byli to głównie lekarze i ludzie, którzy na co dzień mają styczność z pojazdami samochodowymi. W przyszłości planują zarządzić klubowi jest organizowanie rajdów turystycznych wraz ze szkoleniem kierowców oraz przeprowadzanie kursów dla ludzi niepełnosprawnych.

Marek Gasiorowski

Szczęście w nieszczęściu

O wielkim szczęściu może mówić 30-letnia narciarka z Holandii spędzająca ferie w austriackiej miejscowości St. Anton Am Arlberg. W pewnym momencie przekroczyła ona strefę bezpieczeństwa na jednej z miejscowych nartostrad. Kiedy usiłowała powrócić na szlak, straciła równowagę i spadła w 200-metrową przepaść. Upadek zakończył się jedynie złamaniem nogi.

(P)

Ostatni piłkarz roku w ZSRR...

Igor Koliwanow (dziś Foggia, dawniej Dynamo Moskwa) zebrał 229 pkt. w ankiecie na „najlepszego piłkarza” w byłym ZSRR. Koliwanow został więc ostatnim radzieckim piłkarzem roku. Wyprzedził on Aleksandra Mostowaja (Spartak Moskwa) — 153 pkt. i Igora Korniejewa (CSKA Moskwa) — 148 pkt. W plebiscycie brało udział 168 dziennikarzy sportowych.

(P)

Białystok, 1984, stadion w Zwierzyńcu. Puchar „Gazety Współczesnej” za zwycięstwo w biegu na 1500 m z rezultatem 4:20 otrzymała Wanda Panfil (Skra Warszawa). Nagrodę wręczył olimpijczyk — Kazimierz Kucharski. Było to podczas ogólnopolskiego mitingu Budowlanych. Kryształowy puchar Wanda Panfil otrzymała po raz drugi, bowiem rok wcześniej również triumfowała na dystansie 1500 m.

Co wówczas powiedziała dwukrotna triumfatorka o swojej dalszej karierze?

Zamierzam biegać na 5 i 10 km, a nawet w maratonie. Do niedawna reprezentowałam „Pilię” Tomaszów Mazowiecki. Obecnie jestem w Skrze Warszawa, ale klub nie wywiązał się ze swoich zobowiązań.

Tak się rozpoczął pierwszy bieg maratoński.

Dziewięćdziesiąt cztery lata potem. Boston. Jako pierwsza z kobiet przybiegła na mecie Polka, Wanda Panfil-Gonzales. Osiągnęła rezultat prawie o pół godziny lepszy od zwycięzcy pierwszego bostońskiego maratonu.

A przecież jeszcze na początku lat siedemdziesiątych tego stulecia, start kobiet w tej imprezie był zabroniony. Znalazła się wówczas jednak odważna biegaczka (przebrana za mężczyznę) i pokonała klasyczny dystans. W następnym roku organizatorzy oficjalnie dopuścili kobiety do rywalizacji.

W roku 1991 gwiazdą światowego maratonu jest Polka Wanda Panfil-Gonzales. Zaraz po zdobyciu złotego medalu na mistrzostwach świata w Tokio, wsiadła do samolotu i przyleciała do kraju.

Pierwsze kroki skierowała do Spawy, leżącej niedaleko jej rodzinnego Tomaszowa Mazowieckiego. Kierownikiem Centralnego Ośrodka Sportowego w Spale był od lat Zbigniew Tomkowski.

To właśnie jemu zawdzięcza wami zajmując się mój mąż Maurizio.

Od paru lat moim sponsorem jest jednak dyrektor bostońskiego maratonu — Patrick Linch. Gdy przyjechałam do Bostonu, nie musiałam się o nic martwić. Miałam zakwaterowanie, wyżywienie i jakieś mi było potrzebne, masażystę.

Nasz kontrakt zawiera wiele punktów. Do najważniejszych należy m.in. obowiązek startu na określonych imprezach. Do roku 1993 przede wszystkim w bostońskim maratonie.

Czy ma pani zamiar powrócić kiedyś do Polski?

Jeśli już, to najwcześniej po Igrzyskach Olimpijskich w Barcelonie. Obecnie mieszkam w stolicy Meksyku. Wyżej i bliżej biegowych tras.

Czy możliwe jest bieganie

Patrząc z boku wpadają w oko serię montowane tarcze kół wykonane ze stopów metali lekkich. Dobrze rozwijające zawieszono schowane przed okiem podglądający. Wersja RACING ma sportowe siedzenia, ale nie oferują one skutecznego podparcia boczne. Przy dość ostrym pokonywa-

zium mocy, jaką posiada — także doładowywany — silnik VW POLO G-40 (113 KM przy 6000 obr./min.).

UNO TURBO jest wytwarzany jedynie w wersji trójdrzwiowej i jest łatwy do rozpoznania po charakterystycznym wlocie powietrza z przodu oraz po serię montowanych światłach przeciwmieglonych w spojlerze. Z tyłu uczestnikom ruchu pokazuje on grubą rurę wydechową, która — to już dla ozdoby — jest chromowana.

Patrząc z boku wpadają w oko serię montowane tarcze kół wykonane ze stopów metali lekkich. Dobrze rozwijające zawieszono schowane przed okiem podglądający. Wersja RACING ma sportowe siedzenia, ale nie oferują one skutecznego podparcia boczne. Przy dość ostrym pokonywa-

zium mocy, jaką posiada — także doładowywany — silnik VW POLO G-40 (113 KM przy 6000 obr./min.).

UNO TURBO jest wytwarzany jedynie w wersji trójdrzwiowej i jest łatwy do rozpoznania po charakterystycznym wlocie powietrza z przodu oraz po serię montowanych światłach przeciwmieglonych w spojlerze. Z tyłu uczestnikom ruchu pokazuje on grubą rurę wydechową, która — to już dla ozdoby — jest chromowana.

Patrząc z boku wpadają w oko serię montowane tarcze kół wykonane ze stopów metali lekkich. Dobrze rozwijające zawieszono schowane przed okiem podglądający. Wersja RACING ma sportowe siedzenia, ale nie oferują one skutecznego podparcia boczne. Przy dość ostrym pokonywa-

zium mocy, jaką posiada — także doładowywany — silnik VW POLO G-40 (113 KM przy 6000 obr./min.).

UNO TURBO jest wytwarzany jedynie w wersji trójdrzwiowej i jest łatwy do rozpoznania po charakterystycznym wlocie powietrza z przodu oraz po serię montowanych światłach przeciwmieglonych w spojlerze. Z tyłu uczestnikom ruchu pokazuje on grubą rurę wydechową, która — to już dla ozdoby — jest chromowana.

Patrząc z boku wpadają w oko serię montowane tarcze kół wykonane ze stopów metali lekkich. Dobrze rozwijające zawieszono schowane przed okiem podglądający. Wersja RACING ma sportowe siedzenia, ale nie oferują one skutecznego podparcia boczne. Przy dość ostrym pokonywa-

zium mocy, jaką posiada — także doładowywany — silnik VW POLO G-40 (113 KM przy 6000 obr./min.).

UNO TURBO jest wytwarzany jedynie w wersji trójdrzwiowej i jest łatwy do rozpoznania po charakterystycznym wlocie powietrza z przodu oraz po serię montowanych światłach przeciwmieglonych w spojlerze. Z tyłu uczestnikom ruchu pokazuje on grubą rurę wydechową, która — to już dla ozdoby — jest chromowana.

Patrząc z boku wpadają w oko serię montowane tarcze kół wykonane ze stopów metali lekkich. Dobrze rozwijające zawieszono schowane przed okiem podglądający. Wersja RACING ma sportowe siedzenia, ale nie oferują one skutecznego podparcia boczne. Przy dość ostrym pokonywa-

zium mocy, jaką posiada — także doładowywany — silnik VW POLO G-40 (113 KM przy 6000 obr./min.).

UNO TURBO jest wytwarzany jedynie w wersji trójdrzwiowej i jest łatwy do rozpoznania po charakterystycznym wlocie powietrza z przodu oraz po serię montowanych światłach przeciwmieglonych w spojlerze. Z tyłu uczestnikom ruchu pokazuje on grubą rurę wydechową, która — to już dla ozdoby — jest chromowana.

Patrząc z boku wpadają w oko serię montowane tarcze kół wykonane ze stopów metali lekkich. Dobrze rozwijające zawieszono schowane przed okiem podglądający. Wersja RACING ma sportowe siedzenia, ale nie oferują one skutecznego podparcia boczne. Przy dość ostrym pokonywa-

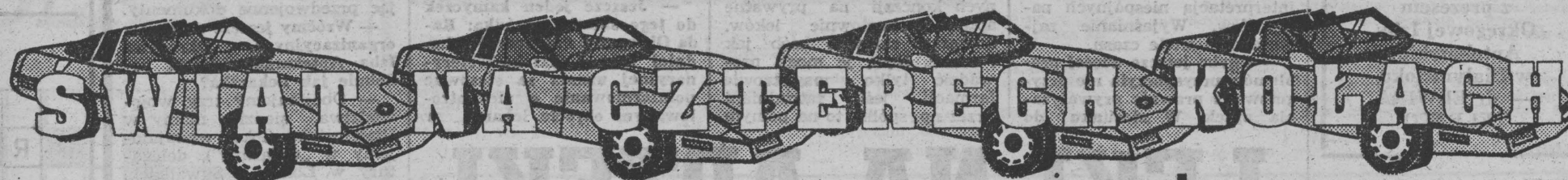
zium mocy, jaką posiada — także doładowywany — silnik VW POLO G-40 (113 KM przy 6000 obr./min.).

UNO TURBO jest wytwarzany jedynie w wersji trójdrzwiowej i jest łatwy do rozpoznania po charakterystycznym wlocie powietrza z przodu oraz po serię montowanych światłach przeciwmieglonych w spojlerze. Z tyłu uczestnikom ruchu pokazuje on grubą rurę wydechową, która — to już dla ozdoby — jest chromowana.

Patrząc z boku wpadają w oko serię montowane tarcze kół wykonane ze stopów metali lekkich. Dobrze rozwijające zawieszono schowane przed okiem podglądający. Wersja RACING ma sportowe siedzenia, ale nie oferują one skutecznego podparcia boczne. Przy dość ostrym pokonywa-

zium mocy, jaką posiada — także doładowywany — silnik VW POLO G-40 (113 KM przy 6000 obr./min.).

UNO TURBO jest wytwarzany jedynie w wersji trójdrzwiowej i jest łatwy do rozpoznania po charakterystycznym wlocie powietrza z przodu oraz po serię montowanych światłach przeciwmieglonych w spojlerze. Z tyłu uczestnikom ruchu pokazuje on grubą rurę wydechową, która — to już dla ozdoby — jest chromowana.



Szybki karzełek

Fiat w Niemczech melduje o nowych rekordach sprzedaży, gdy tymczasem rynek samochodowy we Włoszech przeżywa stagnację. Od stycznia do września 1991 roku Włosi sprzedali prawie 130 tysięcy aut — w samych Niemczech! To jest absolutny rekord, to jest o 46% więcej niż przed rokiem.

Najlepiej sprzedawanym samochodem z grupy Fiata wcale nie było TI-PO. Tym najlepszym był kilkulatni model — UNO. W ubr. znalazło się chętnych ok. 38 tysięcy nabywców. 1700 Niemców, czyli 4,5% nowych posiadaczy zdecydowało się na UNO TURBO RACING. Okazało się, że ten model stał się ekskluzywnym pojazdem — relatywnie drożym, rzadko sprzedawanym.

Pojemność silnika nie jest niczym do zastąpienia — można ją tylko powiększać. Ta mądrość wydaje się obowiązywać również i dla silników z turbosprężakami. W modelu UNO RACING Włosi powiększyli pojemność silnika o 71 cm³ — do 1372 cm³. Ze swoimi 112 KM przy 6000 obr./min. ten motor osiąga obecnie po-

ziom mocy, jaką posiada — także doładowywany — silnik VW POLO G-40 (113 KM przy 6000 obr./min.). UNO TURBO jest wytwarzany jedynie w wersji trójdrzwiowej i jest łatwy do rozpoznania po charakterystycznym wlocie powietrza z przodu oraz po serię montowanych światłach przeciwmieglonych w spojlerze. Z tyłu uczestnikom ruchu pokazuje on grubą rurę wydechową, która — to już dla ozdoby — jest chromowana.

Patrząc z boku wpadają w oko serię montowane tarcze kół wykonane ze stopów metali lekkich. Dobrze rozwijające zawieszono schowane przed okiem podglądający. Wersja RACING ma sportowe siedzenia, ale nie oferują one skutecznego podparcia boczne. Przy dość ostrym pokonywa-

zium mocy, jaką posiada — także doładowywany — silnik VW POLO G-40 (113 KM przy 6000 obr./min.).

UNO TURBO jest wytwarzany jedynie w wersji trójdrzwiowej i jest łatwy do rozpoznania po charakterystycznym wlocie powietrza z przodu oraz po serię montowanych światłach przeciwmieglonych w spojlerze. Z tyłu uczestnikom ruchu pokazuje on grubą rurę wydechową, która — to już dla ozdoby — jest chromowana.

Patrząc z boku wpadają w oko serię montowane tarcze kół wykonane ze stopów metali lekkich. Dobrze rozwijające zawieszono schowane przed okiem podglądający. Wersja RACING ma sportowe siedzenia, ale nie oferują one skutecznego podparcia boczne. Przy dość ostrym pokonywa-

zium mocy, jaką posiada — także doładowywany — silnik VW POLO G-40 (113 KM przy 6000 obr./min.).

UNO TURBO jest wytwarzany jedynie w wersji trójdrzwiowej i jest łatwy do rozpoznania po charakterystycznym wlocie powietrza z przodu oraz po serię montowanych światłach przeciwmieglonych w spojlerze. Z tyłu uczestnikom ruchu pokazuje on grubą rurę wydechową, która — to już dla ozdoby — jest chromowana.

Patrząc z boku wpadają w oko serię montowane tarcze kół wykonane ze stopów metali lekkich. Dobrze rozwijające zawieszono schowane przed okiem podglądający. Wersja RACING ma sportowe siedzenia, ale nie oferują one skutecznego podparcia boczne. Przy dość ostrym pokonywa-

zium mocy, jaką posiada — także doładowywany — silnik VW POLO G-40 (113 KM przy 6000 obr./min.).

UNO TURBO jest wytwarzany jedynie w wersji trójdrzwiowej i jest łatwy do rozpoznania po charakterystycznym wlocie powietrza z przodu oraz po serię montowanych światłach przeciwmieglonych w spojlerze. Z tyłu uczestnikom ruchu pokazuje on grubą rurę wydechową, która — to już dla ozdoby — jest chromowana.

Patrząc z boku wpadają w oko serię montowane tarcze kół wykonane ze stopów metali lekkich. Dobrze rozwijające zawieszono schowane przed okiem podglądający. Wersja RACING ma sportowe siedzenia, ale nie oferują one skutecznego podparcia boczne. Przy dość ostrym pokonywa-

zium mocy, jaką posiada — także doładowywany — silnik VW POLO G-40 (113 KM przy 6000 obr./min.).

UNO TURBO jest wytwarzany jedynie w wersji trójdrzwiowej i jest łatwy do rozpoznania po charakterystycznym wlocie powietrza z przodu oraz po serię montowanych światłach przeciwmieglonych w spojlerze. Z tyłu uczestnikom ruchu pokazuje on grubą rurę wydechową, która — to już dla ozdoby — jest chromowana.

Patrząc z boku wpadają w oko serię montowane tarcze kół wykonane ze stopów metali lekkich. Dobrze rozwijające zawieszono schowane przed okiem podglądający. Wersja RACING ma sportowe siedzenia, ale nie oferują one skutecznego podparcia boczne. Przy dość ostrym pokonywa-

zium mocy, jaką posiada — także doładowywany — silnik VW POLO G-40 (113 KM przy 6000 obr./min.).

UNO TURBO jest wytwarzany jedynie w wersji trójdrzwiowej i jest łatwy do rozpoznania po charakterystycznym wlocie powietrza z przodu oraz po serię montowanych światłach przeciwmieglonych w spojlerze. Z tyłu uczestnikom ruchu pokazuje on grubą rurę wydechową, która — to już dla ozdoby — jest chromowana.

Patrząc z boku wpadają w oko serię montowane tarcze kół wykonane ze stopów metali lekkich. Dobrze rozwijające zawieszono schowane przed okiem podglądający. Wersja RACING ma sportowe siedzenia, ale nie oferują one skutecznego podparcia boczne. Przy dość ostrym pokonywa-

zium mocy, jaką posiada — także doładowywany — silnik VW POLO G-40 (113 KM przy 6000 obr./min.).

UNO TURBO jest wytwarzany jedynie w wersji trójdrzwiowej i jest łatwy do rozpoznania po charakterystycznym wlocie powietrza z przodu oraz po serię montowanych światłach przeciwmieglonych w spojlerze. Z tyłu uczestnikom ruchu pokazuje on grubą rurę wydechową, która — to już dla ozdoby — jest chromowana.

Patrząc z boku wpadają w oko serię montowane tarcze kół wykonane ze stopów metali lekkich. Dobrze rozwijające zawieszono schowane przed okiem podglądający. Wersja RACING ma sportowe siedzenia, ale nie oferują one skutecznego podparcia boczne. Przy dość ostrym pokonywa-

zium mocy, jaką posiada — także doładowywany — silnik VW POLO G-40 (113 KM przy 6000 obr./min.).

UNO TURBO jest wytwarzany jedynie w wersji trójdrzwiowej i jest łatwy do rozpoznania po charakterystycznym wlocie powietrza z przodu oraz po serię montowanych światłach przeciwmieglonych w spojlerze. Z tyłu uczestnikom ruchu pokazuje on grubą rurę wydechową, która — to już dla ozdoby — jest chromowana.

Patrząc z boku wpadają w oko serię montowane tarcze kół wykonane ze stopów metali lekkich. Dobrze rozwijające zawieszono schowane przed okiem podglądający. Wersja RACING ma sportowe siedzenia, ale nie oferują one skutecznego podparcia boczne. Przy dość ostrym pokonywa-

zium mocy, jaką posiada — także doładowywany — silnik VW POLO G-40 (113 KM przy 6000 obr./min.).

UNO TURBO jest wytwarzany jedynie w wersji trójdrzwiowej i jest łatwy do rozpoznania po charakterystycznym wlocie powietrza z przodu oraz po serię montowanych światłach przeciwmieglonych w spojlerze. Z tyłu uczestnikom ruchu pokazuje on grubą rurę wydechową, która — to już dla ozdoby — jest chromowana.

Patrząc z boku wpadają w oko serię montowane tarcze kół wykonane ze stopów metali lekkich. Dobrze rozwijające zawieszono schowane przed okiem podglądający. Wersja RACING ma sportowe siedzenia, ale nie oferują one skutecznego podparcia boczne. Przy dość ostrym pokonywa-

zium mocy, jaką posiada — także doładowywany — silnik VW POLO G-40 (113 KM przy 6000 obr./min.).

UNO TURBO jest wytwarzany jedynie w wersji trójdrzwiowej i jest łatwy do rozpoznania po charakterystycznym wlocie powietrza z przodu oraz po serię montowanych światłach przeciwmieglonych w spojlerze. Z tyłu uczestnikom ruchu pokazuje on grubą rurę wydechową, która — to już dla ozdoby — jest chromowana.

Patrząc z boku wpadają w oko serię montowane tarcze kół wykonane ze stopów metali lekkich. Dobrze rozwijające zawieszono schowane przed okiem podglądający. Wersja RACING ma sportowe siedzenia, ale nie oferują one skutecznego podparcia boczne. Przy dość ostrym pokonywa-

zium mocy, jaką posiada — także doładowywany — silnik VW POLO G-40 (113 KM przy 6000 obr./min.).

UNO TURBO jest wytwarzany jedynie w wersji trójdrzwiowej i jest łatwy do rozpoznania po charakterystycznym wlocie powietrza z przodu oraz po serię montowanych światłach przeciwmieglonych w spojlerze. Z tyłu uczestnikom ruchu pokazuje on grubą rurę wydechową, która — to już dla ozdoby — jest chromowana.

FIAT UNO TURBO I.E.

NOWOŚCI HONDY

NSX ROADSTER I CRX

Idąc śladami innych firm również HONDA pcha się na rynek ze swoim minivanem ARENA. Wprawdzie będzie on do kupienia dopiero w 1995 roku, ale już dziś wywołuje pewne zainteresowanie. W przeciwieństwie do Concerto i projektów realizowanych wspólnie z ROVEREM (Syncro i Bravo) ta duża limuzyna ma być produkowana nie w Europie, a w USA. W ten sposób minivan Arena pójdzie śladami Accord Aerodeck, który z fabryki w Ohio eksportowany jest na cały świat.

HISTORIA MOTORYZACJI STARY DOBRY ROVER

Firmę ROVER nazywa się w Anglii „wiklingiem”. Słynna sylwetka Żaglowca Wikingów od 1904 roku zdobi — jako emblemat — przody aut Rovera.

Firma wywodzi się z utworzonej w 1878 roku Fabryki Roverów Starley i Sutton w Coventry, w której w dziesięć lat później zbudowano jeden z pierwszych elektrycznych trójkołowych.

W 1903 roku powstaje trójkołowiec, ale już napędzany silnikiem spalinowym — z pasowym przeniesieniem napędu. Od 1904 do 1926 roku Rover produkuje także motocykle. Pierwszy prawdziwy samochód wyjechał z fabryki w 1904 roku — był z lodzją Wikingów w herbie. Już to model 8 HP z jednocylindrowym motorem. W 1906 roku dr Jefferson przejechał nim z Londynu do Istanbulu.

W 1907 roku pojawia się pierwszy Rover z silnikiem czterocylindrowym. P.Curtis zdobywa na nim turystyczne trofeum Iranu. W 1912 roku rozpoczyna się wytwarzanie nowego czterocylindrowca, modelu 12 HP, który w rok później znalazł ponad 1600 nabywców. Ten model oznaczony jako Fourteen pozostawał w ofercie fabryki aż do 1924 r.

W latach 1920 — 1925 Rover buduje 17000 sztuk małego samochodu dwucylindrowego wytwarzanego zresztą na licencji firmy Peter i Moritz w Zeitz (Niemcy).

Sześcycylindrowy LIGHT SIX w 1930 roku wygrywa zawody z posiłkiem ekspresowym na trasie z Saint

Rafael do Calais. Od 1933 roku Rover przedstawia się na produkcie samochodowej średniej klasy, ale o podwyższonym standardzie.

Po wojnie, od 1945 roku, w Solihull w dalszym ciągu produkowane są auta z silnikami czteros- i sześciocylindrowymi. W 1948 roku pojawia się samochód terenowy — znany obecnie model Land Rover — jako brytyjska odpowiedź na amerykańskiego jeepa.

W 1950 roku Rover — jako pierwszy! — przedstawia auto napędzane turbiniowym silnikiem spalinowym.

W latach 1963 — 1965 jeden z tych turbiniowych bolidów (BRM) bierze udział w 24-godzinnych wyścigu

W Le Mans. W 1959 roku pojazd Rovera z silnikiem o pojemności trzech litrów, samonośnym nadwoziem i tarczowymi hamulcami, wywołał prawdziwą furorę.

W 1965 roku Rover przejmie starego konkurenta, firmę ALVIS, aby w następnym roku „paść łupem” British Leyland...

W 1970 modelu Range Rover ugruntowuje swoją czołową pozycję w klasie wozów terenowych. Jest przy tym samochodem szybkim i komfortowym.

Fatalna gospodarka koncernu British Leyland doprowadziła w 1980 roku do dość przymusowego związku z Hondą. Pod nazwą Rover sprzedawane są obecnie również Austin Morrisy.

Reprywatyzowane w 1988 roku zakłady ROVER są dzisiaj jednym z największych producentów samochodów w Wielkiej Brytanii.

(jag)

Świąteczne spókania przy stole i stały temat — samochody. Jeden twierdzi, że sześć cylindrów to płynna praca, duża moc... Ten drugi obok jest zdumiony. Dlaczego? On jeździ autem czterocylindrowym i wcale nie narzeka. Powstaje różnica zdań i powód do wąsa...

Ciemnoniebieski lakier i szykowne aluminiowe tarcze kół. — Co? On kosztuje 54 100 marek? Przecież rozczarowanie. Pieniądze z całą pewnością odgrywają określoną rolę. Koniec z marzeniami o szlachetnym Audi? Wcale nie jest to pewne. — A to czerwone Audi z lewej strony? Ma ono wprawdzie tylko stalowe tarcze kół, ale poza tym wcale nie wygląda gorzej niż to niebieskie. Aha, ten model ma silnik czterocylindrowy. Można go kupić już za 38 700 marek. Różnica wynosi całe 15 tys. marek! Czy zatem opłaca się mieć sześciocylindrowca? Co dają te dwa dodatkowe „gamki”? Kultura jazdy? Zgoda! Każdy jeżdzący sześciocylindrowcem cieszy się z powodu miękkiego jak jedwab, spokojnego biegu, ma komfort wynikający z lepszego przyspieszenia branego z bogatej piwnicy obrotów. Sześciocylindrowcem się nie jeździ, a po prostu służy się! I na tym kończą się godne wymienienia zalety.

Przy sprawdzaniu hamulców także nie było problemów. Najszybszy z modeli UNO ma przy wszystkich kołach hamulce tarczowe. Negatywnie natomiast wypadł sprawdzian mocowania elementów ruchomych - drzwi i pokryw. Nawet przejeżdżanie pokryw kanalizacyjnych powodowało powien łomot. Testowe zużycie paliwa (przy dość ostrej jeździe w różnych warunkach) wynosiło 10,6 l/100 km bezolowiowej benzyny super, przy którym to zużyciu 40-litrowy zbiornik wydaje się zbyt małym.

Testujący UNO TURBO RACING Niemcy nie byliby sobą, gdyby nie znaleźli w nim wad, z których kilka — tych najpoważniejszych — wycyzyli. Przysnążają jednak, że to auto jest silnym i bardzo szybkim karzełkiem, choć — znów przytłum — mogłoby być ono bardziej stabilne.

(jag)

CZWÓRKA CZY SZÓSTKA?

Teraz kolej na silnik czterocylindrowy. Przepiszenia wcale dobre, wymagające jedynie częstszego sięgania do przekładni zmiany biegów celem zapewnienia sobie odpowiedniej rezerwy bezpieczeństwa.

Prędkość Audi 2.0E (101 KM) waha się w granicach 200 km/h. Jest to około 22 km wolniej niż sześciocylindrowy 2.8E (174 KM). Głośność. W nowoczesnym czterocylindrowcu hałas nawet przy prędkości 170 km/h jest zupełnie znosny dla ucha. Oczywiście, słyszy się już odgłosy wysiłku, ale jest to normalne.

— Była wszakże mowa także o komfortie! Otóż w „czwórce” siedzi się tak wygodnie, jak w „szóstce”. Niezależnie od tego jaki silnik tkwi pod maską — samochód jako całość pozostaje taki sam.

— Jeśli już mówimy o zużyciu paliwa, czterocylindrowy motor swobodnie utrzymuje się poniżej dziesięciu litrów na 100 km. W aucie z silnikiem sześciocylindrowym natomiast, przez dyszę wtryskiwacza wpływa ok. 15 litrów dobrego paliwa — szczególnie w mieście. Czy zatem opłaca się sześciocylindrowiec? Właściwie nie, ale może przysporzyć sporo radości w czasie jazdy.

(jag)

Złoty kask — na zgodę

Mistrz świata Formuły 1 Ayrton Senna zdumiał licznych gości dorocznego przyjęcia na cześć wyróżnionych nagrodami sezonu przez Międzynarodową Federację Sportów Samochodowych, „zawierając pokój” z byłym prezydentem FISA Jeanem-Marie Balestre. Jeszcze niedawno mistrz kierowcy pozwalał sobie na bardzo ostre słowa wobec Francuza. W październiku on prawda Senna przeprosił za uwagi czynione po Grand Prix w Suzuka, ale traktowano to jako gest...

Tym razem na przyjęciu powiedział, że miał czas na przemyślenie zażaleń i chce wykorzystać okazję, by „na zawsze wyjaśnić nieporozumienia” między nim i panem Balestre.

„Różnił się w różnych okolicznościach, niejasności, zdarzały się trudne sytuacje, ale choć by to wszystko pozostało za nami”. I dodał: „mam szczerą nadzieję, że nasze problemy należą już do przeszłości, a nasze stosunki będą układać się w duchu sportowym”. Balestre był wzruszony przyjmując Złoty kask i pogratulował Sennie kolejnego zwycięstwa w klasyfikacji kierowców Formuły 1.



Na zdjęciu jeden z ostatnich modeli Rovera — S20 SI.

Drodzy Czytelnicy!

W okresie przedświątecznym lekcje języków obcych ukazywały się na naszych łamach nieregularnie. Pragniemy uzupełnić brakujący materiał i powtarzamy lekcje języka angielskiego i niemieckiego, które mogli Państwo usłyszeć na antenie Radia Białystok między 20 grudnia a 4 stycznia.

Przypominamy, że lekcje języka angielskiego nadawane są w środy i soboty, a niemieckiego we wtorki i piątki o godz. 5.45, 14.45, 18.30 i 23.00 na antenie Radia Białystok.



JEZYK ANGIELSKI

21 grudnia

SCENKA 19

—Er what about this one?
—It's not big enough.
—Er... Well what about this?
—What's that?
—It's a lorry — a big black lorry.
—Very big.

28 grudnia

SCENKA 20

—Hello boys.
—Hello boss.
—How do you like my new lorry?
—It's amazing.
—How do you like the colour?
—Black?
—Yes.
—It's beautiful.
—It's really great, boss.
—It's perfect.
—How do you like the size?
—It's very big.
—Is it too big?
—No boss, it's perfect.

4 stycznia

SCENKA 21

—Hey look, how do you like my new lorry?
—It's amazing.
—It's really great.
—How do you like the colour?
—It's beautiful. It's really great.
—Yeah.
—It's perfect.
—How do you like the size? Is it too big?
—Not at all, it's perfect.

Firma Konsultingowa „SUKCES” sp. z o.o.
w Łomży, Aleja Legionów 7 paw. 10 (ABC), tel./fax 160-726

świadczy usługi
w zakresie sporządzania rocznych deklaracji podatkowych oraz sprawdza pod względem formalnym i rachunkowym ksiązkę przychodów i rozchodów.

Zapraszamy w godzinach: 8⁰⁰—15⁰⁰
t. 11050-0

PBMD „MADRO”
w Białymstoku, ul. Zwycięstwa 8/10
wydaje i sprzedaje
— WYDZIAŁY STOLARNE
— WYDZIAŁY KARPENTERSKIE
Informacje: tel. 51-25-570

Nowo powstała Agencja
ATS w Łomży, ul. Fabryczna 9
pośredniczy w kupnie - sprzedaje:
• maszyn • urządzeń • samochodów
• domów • działek • przetworów
el. 160-361 w. 47 (w godz. 8-15)
tel. 168-224 (po 16) 4g 11047-00



20 grudnia

Folge fünfzehn

Was machst du heute, Arno?

Arno: Grüß dich, Willi!
Willi: Grüß dich, Arno!
Arno: Du, Willi, ich gehe jetzt in die Stadt! Hast du keine Lust?
Willi: Ja, Lust habe ich schon. — Aber ich habe heute keine Zeit!
Arno: Du hast keine Zeit?
Willi: Nein, ich habe noch viel Arbeit.
Arno: Also, viel Vergnügen!

Arno: Du Walter — ich gehe in die Stadt.
Walter: Was machst du da?
Arno: Ich gehe ins Kino — oder in die Diskothek! Hast du Zeit?
Walter: Ja, Zeit habe ich schon. — Aber ich habe keine Lust.
Arno: Keine Lust?
Walter: Nein, ich bleibe heute lieber zuhause.
Arno: Was machst du zuhause?
Walter: Fernseh!

Arno: Grüß dich, Franz!
Franz: Grüß dich, Arno! Was machst du heute?
Arno: Fußball-Spielen. Hast du Lust?
Franz: Heute Fußball-Spielen? Nein!
Arno: Oder in die Stadt gehen! Hast du keine Lust?
Franz: Ja, Lust habe ich schon, aber...
Arno: Hast du keine Zeit?
Franz: Zeit habe ich auch!
Arno: Also kommst du jetzt?
Franz: Nein, ich habe leider kein Geld, ich bleibe lieber zuhause.
Arno: Was machst du zuhause?
Franz: Fernseh!

Werner: Hallo! Grüß dich, Arno! Was machst du?
Arno: Ich gehe in die Stadt. Ins Kino. Hast du Zeit? Hast du Lust?
Werner: Nein, ich habe keine Zeit und keine Lust. Ich bleibe heute zuhause.
Arno: Was ist das bitte? Willi hat keine Zeit. Walter hat keine Lust. Franz hat kein Geld. Und du hast auch keine Zeit und keine Lust. Alle bleiben zuhause. Fernseh, fernsehen, fernsehen!
Werner: Aber Arno! Heute kommt das Fußballspiel im Fernsehen! Das Fußballspiel, live!

Wörter und Wendungen

Diskothek	dyskoteka	bleiben	pozostawać
Fernsehen	telewizja	fernseher:	oglądać telewizję
Fußballspiel	mecz piłki nożnej	gehen	iść
Kino	kino	spielen	grać
Stadt	miasto	ins Kino gehen	do (ist do kina)
Geld haben	mieć pieniądze	leider	niestety
Lust haben	mieć ochotę	Viel Vergnügen!	Dobrej zabawy!
Zeit haben	mieć czas		

24 grudnia

Folge sechzehn

Grammatik

1. Bitte eine Limonade!
Ich habe keine Zeit.
Ist das meine Tasse?
Wo ist deine Familie?
Wo ist ihre Familie?
Wir machen jetzt unsere Arbeit.

Podobnie jak rodzajnik nieokreślony eine zarówno zaimkę dzierżawczą jak i rodzajnik przeczący posiadają w rodzaju żeńskim końcówkę -e.
Wo sind Ihre Eltern, Herr Berlitz?
— Meine Eltern sind jetzt in Paris.

Końcówka -e poprzedza również wszystkie rzeczowniki w liczbie mnogiej.

2. Ich habe kein Geld.
Hast du Zeit?
Arno hat keine Lust.
W drugiej i trzeciej osobie liczby pojedynczej czasownik haben przyjmuje w czasie teraźniejszym formy nieregularne.

3. Ich möchte jetzt eine Tasse Kaffee.
Helga möchte lieber eine Tasse Tee.
Czasownik möchte nie posiada w trzeciej osobie t.p. końcówki t.

4. Ich möchte Tee.
Möchtest du jetzt eine Tasse Kaffee?
Helga möchte jetzt lieber ein Glas Wasser.
Dopełnienie biernikowe umieszcza się na końcu zdania (Tee, Kaffee...)

5. Ich möchte arbeiten.
Arno möchte jetzt in die Stadt fahren.
Heute möchte Helga lieber nicht ins Kino gehen.
To na co ma się ochotę może być rzecz, ale może być też wyrażone przez czasownik (arbeiten, fahren, gehen).

27 grudnia

Folge siebzehn

Ein Zimmer mit Bad, bitte

Reisender: Entschuldigen Sie, ist das Hotel International gut?
Fräulein Wagner: Ja. Sehr gut. Ich bin immer dort.
Reisender: Was kostet dort ein Zimmer?
Fräulein Wagner: Mein Zimmer kostet 100 Mark.
Reisender: O, das ist aber teuer!
Fräulein Wagner: Ja, das ist nicht billig. Aber ich habe auch ein Bad, und das Zimmer ist sehr groß. Und Ihr Hotel?
Reisender: Das ist nur eine Pension. Die Pension ist sehr billig.
Fräulein Wagner: Was kostet dort ein Zimmer?
Reisender: Mein Zimmer kostet nur 50 Mark. Ich bin immer dort.

Fräulein Wagner: Guten Abend!
Hotelportier: Guten Abend! Bitte?
Fräulein Wagner: Mein Name ist Wagner. Ein Zimmer mit Bad, bitte!
Hotelportier: Ist das Zimmer reserviert?
Fräulein Wagner: Ja, das Zimmer ist reserviert.
Hotelportier: Wagner — Wagner — Ja, hier, Ja, das Zimmer ist reserviert... Zimmer 20, bitte.

Reisender: Guten Abend!
Hotelportier: Guten Abend! Bitte?
Reisender: Ich möchte ein Zimmer mit Bad.
Hotelportier: Ist das Zimmer reserviert?
Reisender: Nein...
Hotelportier: Wir haben leider kein Zimmer frei.
Reisender: Kein Zimmer frei?
Hotelportier: Nein. Unsere Zimmer sind heute alle schon besetzt.
Reisender: Haben Sie auch kein Zimmer ohne Bad?
Hotelportier: Die Zimmer ohne Bad sind auch reserviert.
Reisender: Was mache ich jetzt — ohne Zimmer?
Hotelportier: Bitte, dort ist ein Telefon!

Wörter und Wendungen

Bad	łazien	nur	tylko
Hotel	hotel	mit	z
Pension	pensjonat	ohne	bez
besetzt	zajęty	mehr	więcej
billig	tani, tanio	50 fünfzig	50 pięćdziesiąt
international	międzynarodowy	100 hundert	100 sto
reserviert	zarezerwowany	Guten Abend!	Dobry wieczór!
teuer	drogi, drogo	Reisender	podróżny
kosten	kosztować	Hotelportier	recepjonist

31 grudnia

Folge achtzehn

Lekcja 18

Fahren Sie doch in die Alpen

Dino: Wo sind die Schalter?
Franz: Dort! Dort sind die Fahrkartenschalter!
Schalterbeamtin: Bitte?
Franz: Nach Garmisch, bitte.
Schalterbeamtin: Einfach — oder hin und zurück?
Franz: Hin und zurück.
Schalterbeamtin: Also: Eine Rückfahrkarte München — Garmisch.
Franz: Nein, bitte zwei Fahrkarten. Wir sind zweit! Endschildigung!
Dino: Bitte, wie kommen wir von Garmisch auf die Zugspitze?
Schalterbeamtin: Ah, Sie möchten auf die Zugspitze?
Dino: Ja, wie kommen wir auf die Zugspitze?
Schalterbeamtin: Wir haben auch Fahrkarten von München auf die Zugspitze und zurück.

Franz: Führt der Zug direkt auf die Zugspitze? Oder — wie ist das?
Schalterbeamtin: Nein, nein: das sind zwei Züge. Der Zug von München fährt nur nach Garmisch — und von dort fährt ein Zug auf die Zugspitze.
Dino: Ja, das machen wir!
Franz: Was kosten die Fahrkarten, bitte?
Schalterbeamtin: Eine Fahrkarte kostet 44 Mark. Zwei Fahrkarten 88 Mark, bitte.
Franz: Bitte — — —
Schalterbeamtin: Und zwölf zurück. Danke! Und viel Vergnügen!

Lautsprecher: „Zug nach Garmisch...“ führt
„Gute Fahrt!
Dino: Was machen wir jetzt?
Franz: Eine Tasse Kaffee trinken?
Dino: Oder ein Glas Bier?
Franz: Nein! Gehen wir ins Kino!
Dino: Ist hier ein Kino?
Franz: Ja, hier sind zwei Kinos!
Franz: Die Alpen in Deutschland.
Garmisch und die Zugspitze.

Wörter und Wendungen

Bahnhof	dworzec	auf (auf die Zugspitze)	na (na Zugspitze)
Fahrkarte	bilet	zurück	z powrotem
Fahrkartenschalter	kasa biletowa	Gute Fahrt!	Przyjemnej podróży!
Rückfahrkarte	bilet powrotny	12 zwölf	12 dwadzieścia
Schalter	kasa, okienko	44 vierundvierzig	44 czterdzieści
Zug	pociąg	88 achtundachtzig	88 osiemdziesiąt
direkt	bezpośrednio	88 achtundachtzig	88 osiemdziesiąt
einfach	zwykły	ein und zwanzig	osiem
hin und zurück	w ię i z powrotem	Schalterbeamtin	kasjerka
nach (nach Garmisch)	do (do Garmisch)	Lautsprecher	głośnik

3 stycznia

Folge neunzehn

Grammatik

1. Bitte, eine Fahrkarte nach München — nein, zwei Fahrkarten, bitte!
Fahrkarten to liczba mnoga rzeczownika Fahrkarte. Większość rzeczowników w języku niemieckim posiada w liczbie mnogiej specjalną końcówkę. Oto kilka przykładów:

Liczba pojedyncza	Końcówka	Liczba mnoga
das Kino	-s	die Kinos
die Tasse	-n	die Tassen
der Freund	-en	die Freunde
der Professor	-en	die Professoren
der Zug	-e	die Züge
das Glas	-er	die Gläser
der Koffer	-e	die Koffer

W słownicach znajduj Państwo zawsze przy hasle rzeczownikowym końcówkę liczby mnogiej.

2. Ich fahre am Samstag nach München.
Führt der Zug nach München?
Führt der Zug direkt nach Köln?
Jetzt spricht Professor Wolf.
Helga sieht Willi nicht.
falsch! da fährt er nicht.
speziell! da spricht er nicht.
sehen Sie da nicht!

W niektórych czasownikach w drugiej i trzeciej osobie liczby pojedynczej następuje przegłos samogłoski tematowej (w powyższych przykładach a do ä, e do i albo ie). Czasowniki te nazywane są czasownikami silnymi. Zmiany samogłoski tematowych odnotowane są w załączonym słowniczku.

3. 1 (eins), 2 (zwei), 3 (drei), 4 (vier), 5 (fünf), 6 (sechs), 7 (sieben), 8 (acht), 9 (neun), 10 (zehn), 11 (elf), 12 (zwölf), 13 (dreizehn), 14 (vierzehn), 15 (fünfzehn), 16 (sechzehn), 17 (siebzehn), 18 (achtzehn), 19 (neunzehn), 20 (zwanzig), 30 (dreißig), 40 (vierzig), 50 (fünfzig), 60 (sechzig), 70 (siebzig), 80 (achtzig), 90 (neunzig), 100 (hundert).
Z wyjątkiem 11 i 12, jednosłówki podaje się przed dziesiątkami. Łączy się je przy pomocy spójnika und.

CALA UCZNIOWSKA społeczność naszej szkoły jest głęboko zbulwersowana artykułem jaki ukazał się we wtorkowej (10.12.1991 r.) „Gazecie Współczesnej” pt. „Andrzejki w Dowszpudzie”. Został on potraktowany przez nas jako obrazy i pomówienie. W przebiegu części artykułu ten jest wierszem kłami, które godzi w nas, naszych rodziców, naszą szkołę i całą radę pedagogiczną. Poprzez ten artykuł przemawia wiele przykrych dla nas — uczeniów: spraw:

1) Sugeruje się w nim, że nasi rodzice wychowali nas na nałogowych alkoholików, bo przecież z sugestijnych „wyliczeń” autora artykułu jasno wynika, że na „Ab” każdego z nas, obójmych jest to chłopak czy dziewczyna, czy ma piętnaście lat czy dwadzieścia wypadło grubo ponad jedną „flaszkę” alkoholu. Wgę dowiedzieliśmy się wszyscy jakich to mamy rodziców. Dziękujemy „Gazecie”, że w końcu otworzyła nam oczy.

2) Z naszej szkoły zrobiono bandę pijanych wiesniaków, w której prym wiodzie samorząd uczniowski, a kto wie może nawet i profesorowie z dyktorem na czele robią sobie popijawę na przerwach, no bo przecież dyrektor ZSR w Dowszpudzie — Jan Orłowski jest

ECHA PUBLIKACJI

Na koniec chcielibyśmy sprostować pewne nieścisłości: żaden uczeń nie wnosil alkoholu na zabawę, było bardzo dużo ludzi spoza szkoły, którzy zawsze podczas szkolnych zabaw, bez względu na to, czy są zaproszeni czy nie, obiegają szkołę. Zresztą czy tak nie dzieje się w wielu szkołach? Postanowiliśmy raz w roku, podtrzymując tradycję naszego patrona, umożliwić młodzieży spoza środowiska szkolnego wzięcie udziału we wspólnej zabawie. Czy to przestępstwo?

A że mogli na zewnątrz a nie wpuścić wyznaczyć bułki po alkoholu — mogło tak być, ale nie pili go też całymi litrami, aby po nich zostało 170 pustych butelek. Jest to po prostu wielkie kłamstwo. Jasno z tego wynika, że autorowi artykułu i owemu „zbulwersowanemu czytelnikowi” bardzo zależało na tym aby osłodzić naszą szkołę. Z drugiej strony cenimy pracowitość wydawców „Gazety” skoro po anonimowym, stronicowym telefonie wydrukowano taki piękny artykuł. (...)

wspudzie” z dnia 10.12.1991 r. zamieszczonej w Gazecie Współczesnej. Dane zawarte w tym artykule są niezgodne z rzeczywistością i godzą w dobre imię szkoły.

Bulwersującym jest fakt, że redakcja podługuje się nie sprawdzoną informacją telefoniczną.

Nadmieniam, że pełnięm w tym dniu i na opisanej zabawie dyżur.

Dlatego proszę o zamieszczenie mojego protestu na łamach Waszej Gazety, która jest naszym solidarnościowym organem prasowym.

Przewodniczący
ZK NSZZ „Solidarność”
mgr JERZY GRYSZKIEWICZ

Jako przewodniczący Komitetu Rodzicielskiego przy Zespole Szkół Rolniczych im. gen. L. M. Pacy w Dowszpudzie składam stanowczy protest na zarzuty przedstawione w „Gazecie Współczesnej” z dn. 1991.12.10 w artykule pt. „Andrzejki w Dowszpudzie”.

Pełnię tę funkcję staram się być w ciągłym kontakcie z radą pedagogiczną. Uważam to za swój obowiązek. Mając własne dorastające dzieci i przez ciągły kontakt ze szkołą stwierdzam, że miło

Andrzejki w Dowszpudzie

oszczędny w komentarzach” a pani wicedyrektor jest „przestraszona pytaniami o alkohol”.

3) Bezczenie podkano w wątpliwość kompetencje całej rady pedagogicznej. Z lektury tego wspaniałego artykułu wynika, że na naszym „Balu Jesiennym” żaden pedagog nie troszczył się o to jak przebiegać taka impreza. Czy ten „uczyniwy” niezwykle zbulwersowany czytelnik” nie dostrzegł pracy naszych wychowawców? Skoro popisywał się aby dokładnie policzyć butelki po alkoholu, ba nawet ogłądał etykiety każdej z nich, ponieważ przytacza tu konkretne nazwy trunków, mógł także dostrzec jak przez cały czas wielu profesorów pisało sobie zdrowie tylko dlatego, abyśmy się dobrze bawili. A przecież zabawę tę organizował Samorząd Uczniowski i on się powinien wszystkim zająć. Użyto nawet zdania, z którego aż wylewa się łzami: „Pomimo rzucmy w młodych głowach, temperamentu udało się utrzymać na wodzy. Policja bowiem nie interweniowała ani razu”. Przecież to jest podłe. Niby co tam miało się dzieć? Rozboje, gwałty, bijatyki?

Zostaliśmy przedstawieni jako zbieranina większego lub mniejszego rodzaju pijaków pozostawionych sobie samym bez żadnej opieki ze strony naszych nauczycieli i to cud, że „policja nie interweniowała”.

Niedawno wysłuchałem od znajomego historii, jak to przyjaciółka jego żony została w podstępny sposób oszukana w Warszawie. Gdy przybyła do stolicy na zakupy, pod Domami Centrum zaczęły jej dwie „Rosjanki” i zaproponowały kupno złotego pierścionka z rubinem. Z paniką w głosie twierdziły, że pociąg do Moskwy odjeżdża za niecałą godzinę, a one chciały jeszcze kupić nieco dolarów. Owa pani, ujęta taką szczerością (oraż ceną pierścionka — 300 tysięcy złotych nie było sumą wcale wygórowaną), obejrzała dokładnie klejnot, znalazła próbę, a następnie wyciągnęła portmonetkę i wyciągnęła „Rosjankom” 3 banknoty z wizerunkiem Stanisława Moniuszki. Po powrocie do domu i wzięciu w znajomego jubilerza okazało się jednak, że kupiła

ona zwykły tombak z taniemi oszklonymi, kolorowymi szkiełkami.

Jako przewodniczący ZK NSZZ „Solidarność” i jednocześnie nauczyciel Zespołu Szkół Rolniczych w Dowszpudzie składam stanowczy protest przeciwko publikacji pt. „Andrzejki w Dowszpudzie”.

Wszystko już było...
ona zwykły tombak z taniemi oszklonymi, kolorowymi szkiełkami.

Owa pani nie była wcale pierwszą nałogową, która pokłoniła się na tanie świece, przybywszy do stolicy po zupełnie coś innego. Wyjeżdż do Warszawy były niebezpieczne i przed wojną, ze względu na wielką liczbę granatowych i innych osób, które w cią-

Decznego „nie zauważono” innych elementów tego święta takich jak: masa święta, słubowanie pierwszoklasistów, podsumowanie dorobku szkoły z wręczeniem nagród i wyróżnień, uroczystość ogłoszenia z udziałem naszych rodziców, którzy wzięli z tego święta całkiem inne odczucia.

W związku z powyższym domagam się zamieszczenia naszego protestu na pierwszej stronie Waszego pisma. Uważamy, że jeżeli jeden czytelnik godny był tego, aby jego kłamiwa informacja posłużyła do napisania artykułu i nie licząc się z godzeniem w dobre imię szkoły, nas młodzieży oraz naszych rodziców i wychowawców — to i my mamy moralne prawo domagać się aby nasz protest podpisany a nie anonimowy był zamieszczony na pierwszej stronie Waszej „Gazety”.

Z wyrazami szacunku i poważania
Ogólnoszkolna Rada
Samorządu Uczniowskiego
przy Zespole Szkół Rolniczych
im. gen. L. M. Pacy w Dowszpudzie.
SS PODPISÓW

Jako przewodniczący ZK NSZZ „Solidarność” i jednocześnie nauczyciel Zespołu Szkół Rolniczych w Dowszpudzie składam stanowczy protest przeciwko publikacji pt. „Andrzejki w Dowszpudzie”.

Wszystko już było...
ona zwykły tombak z taniemi oszklonymi, kolorowymi szkiełkami.

Owa pani nie była wcale pierwszą nałogową, która pokłoniła się na tanie świece, przybywszy do stolicy po zupełnie coś innego. Wyjeżdż do Warszawy były niebezpieczne i przed wojną, ze względu na wielką liczbę granatowych i innych osób, które w cią-

de, zdrowe serca i umysły młodzieży są zdolne do wzniosłych czynów. Uczniowie szkoły w Dowszpudzie mogą pochwalić się wieloma zasługami w dziedzinie sportu, muzyki, tańca. Wielu absolwentów szkoły ukończyło studia wyższe i obecnie pełni ważne funkcje w całej Polsce. To nie są przeciętne, odbicie tych faktów znajduje się w dokumentach szkolnych.

Uczestniczyłam w tegorocznym święcie patrona szkoły. Przybyło również bardzo dużo rodziców. Każdemu z nas zakreśliła się łza w oku, kiedy pierwszoklasisci składali słowa przysięgi, kiedy dyrektor szkoły wręczał nagrody książkowe i złote tarcze najlepszym uczniom, a ich rodzicom listy pochwalne, kiedy w skupieniu delegacje poszczególnych klas oddały hołd patronowi szkoły, składając kwiaty pod tablicę pamiątkową. Zachowanie młodzieży na zabawie nie budziło również żadnych zastrzeżeń, a wręcz przeciwnie było wzorem, gdyż nie raz starsi swoim postępowaniem przynajmniej wstyd.

Stwierdzam to z całą odpowiedzialnością, podpisując się pod protestem. (—)

TERESA SOFINOWSKA
Przewodnicząca
Komitetu Rodzicielskiego
przy Zespole Szkół Rolniczych
im. gen. L. M. Pacy w Dowszpudzie

Wszystko już było...
ona zwykły tombak z taniemi oszklonymi, kolorowymi szkiełkami.

Owa pani nie była wcale pierwszą nałogową, która pokłoniła się na tanie świece, przybywszy do stolicy po zupełnie coś innego. Wyjeżdż do Warszawy były niebezpieczne i przed wojną, ze względu na wielką liczbę granatowych i innych osób, które w cią-

Warmia i Mazury — ziemia przeklęta?

Warmia i Mazury — to teren ścierania się różnych kultur: polskiej, niemieckiej, litewskiej. Właśnie taki obraz Warmii i Mazur i ich kultury rozwinęli przed uczestnikami trzydniowego seminarium „Prusy Wschodnie — dziedzictwo i nowa tożsamość” prelegenci nie tylko polscy, ale również niemieccy i przybyli z Kaliningradu. Organizatorem seminarium była Wspólnota Kulturowa „Borussia” działająca niezbyt długo, ale na tyle prężnie, że wydają już własne pismo i jest widoczna w życiu kulturowym regionu. Finansowo „Borussia” wspiera Ministerstwo Kultury i Sztuki — Departament do spraw mniejszości narodowych, wojewoda olsztyński oraz Fundację Friedricha Eberta, dzięki którym mogli obradować naukowcy z uniwersytetów poznańskiego, warszawskiego, kaliningradzkiego, Instytutu Herdera w Marburgu, z Moguncji i Paderborn oraz Instytutu Kultury Polskiej w Berlinie w Miejskim Ośrodku Kultury w Olsztynie.

Wystąpienie Heinricha Mrowke, któremu Generalny Dyrektor Archiwów Państwowych w Polsce uparcie odmawia pozwolenia na korzystanie z źródeł — nie było niczym innym jak uczciwym, naukowym zestawieniem faktów historycznych dotyczących polskich ruchów politycznych końca XIX i początków XX w. na terenie Prus Wschodnich.

Mrowke podkreślał, że średniowieczny dialekt polski był językiem Mazurów. Mówił o roli jaką odegrali na tych terenach Mrogonowscy, Gdewiuzi i Kętrzyńscy, o tradycjach polskich widoznych w wypadkach Gietrzwałdzkich, w działalności kościoła katolickiego i wreszcie polskich gazet lokalnych, zwłaszcza niezwykle propolskiej „Gazety Ludowej”. Cieszy fakt, że właśnie Niemcy nie wierzą się przy tezie wyłączonej niemieckości tych ziem.

Prelegent Robert Traba z OBN w Olsztynie zastanawiał się nad źródłami skrajnie innego obrazu Prus Wschodnich w Polsce i Niemczech. Autor podkreślił rolę Prus Wschodnich jako uniwersalnego pośrednika pomiędzy kulturą polską i niemiecką i nie przemilczał faktu, że w ostatnich wyborach do Reichstagu największe głosy w całej Rzeczy NSDAP otrzymało właśnie w Prusach Wschodnich: w okręgu Szczecyno-Magowo-Elk 65,7 proc. a w okręgu Olecko-Elk-Pisz 70 proc. O tym zadecydowały nie tylko czynniki gospodarcze, ale i poczucie całkowitej tożsamości narodowej.

Drugim z polskich wystąpień był trójgłos na temat Prus Wschodnich po 1945 r. w wykonaniu panów doktora Saksona i literata K. Brakonieckiego i pani doktor B. Domagali. Sakson — autor świetnej książki „Mazury — społeczeństwo pogranicza” — mówi o tych ziemiach słowami pierwszych powojennych osiedleńców: „nieznana polska Syberia” czy też „ziemia przeklęta”, słowami czterech grup, które stworzyły obecną społeczność: ludność zastana, osadnicy z

JOANNA WAŃKOWSKA-SOBIŚLAK

Radziecka broń w amerykańskiej armii

W celu oceny przydatności Bundeswehra dostarczyła armii USA najbardziej nowoczesny sprzęt bojowy produkcji radzieckiej. To uzasadnienie legło o podstaw wysłania — zupełnie bezpłatnie — czołgów T-72 i kilku egzemplarzy starszej generacji — T-55.

Odpowiednia broń zdobyta w czasie wojny w Zatoce Perskiej traktowana jest przez Amerykanów jako drugoklasowa. Na pokładzie wyczerpanego przez Military Sealift Command frachtowca „Mallory Lykes”, poza czołgami popłynęło za ocean sporo innego sprzętu, m.in. rakiety obrony powietrznej.

Na poligonach w Aberdeen (Maryland), Yuma (Arizona), a także w kalifornijskim Fort Irwin, wojskowi z US ARMY i innych krajów należących do NATO próbują walki z bronią wyprodukowaną w ZSR. Wyniki testów, jak wspominaliśmy, obiecyują Amerykanom, będą bezpłatnie przekazane wszystkim członkom NATO, w tym Bundeswehrze.

Zgodnie z treścią poufnego dokumentu bolskiego resortu obrony dostarczony sprzęt wojenny wart jest prawie 160 mln marek.

gu kilku dni dorobiły się majątku na skup

Polska-USA



Atrakcyjny mecz bokserski

w białostockiej hali

Bilety już w sprzedaży

Oddział „GW” w Suwałkach

BKS Hetman w Białymstoku

Już za trzynaście dni, 19 bm. o godz. 12 rozegrany zostanie w hali Włóknarza w Białymstoku międzypaństwowy mecz bokserski Polska-USA. Pojedynki ma olbrzymie znaczenie, bowiem rok 1992 jest rokiem Igrzysk Olimpijskich. Do walki o medale i punkty mobilizują się wszyscy. Ekipa USA przyjeżdża do Białegostoku w 22-osobowym składzie, w tym 15 pięściarzy. Pobyt Amerykanów w Białymstoku sponzoruje Pol-Hol.

Organizator meczu, Hetman Białystok, prowadził już sprzedaż biletów. W Białymstoku karty wstępu rozprowadza sekretariat klubu przy ul. Branickiego 3. Wyszliśmy też naprzeciw sympatykom boksu w Suwałkach. W oddziale „Gazety Współczesnej” w Suwałkach ul. Kościuszki 32 można także nabyć bilety w godz. 9-15. Cena 80 tys. zł.

Z okazji meczu wydany został efektowny kolorowy folder. Dodatkową atrakcją będzie losowanie wartościowych nagród wśród nabywców folderów.

SNARSKI, MAŁYSZKO
WALCZA
O BARCELONE

O starcie na Igrzyskach Olimpijskich w Barcelonie zdecydować też cztery turnieje

TOTO-LOTEK

DUŻY LOTEK

2-3-17-18-26-46

PLEBISCYT

na 5 najpopularniejszych

sportowców

BIAŁYSTOK

1.
2.
3.
4.
5.

ŁOMŻA

1.
2.
3.
4.
5.

SUWAŁKI

1.
2.
3.
4.
5.

Adres

Imię i nazwisko

klasifikacyjne. Dariusz Snarski walczyć będzie o punkty w dniach 9-13 marca w Bercxon (Francja), a Wiesław Małyszko w dniach 23-29 marca w Wenecji.

Podpisane zostały już kontrakty 3-letnie z Grzegorzem Jabłońskim i Janem Kopru-kowniakiem. Od 1 stycznia są oni pełnoprawnymi reprezentantami białostockiego Hetmana.

TURÓW WYCOFANY
Z I LIGI

Kierownictwo klubu Turów Zgorzelec postanowiło wycofać drużynę z I-ligowych rozgrywek bokserskich. Decyzję tę spowodowały trudności finansowe. Dotychczasowy sponsor — Kopalnia Węgla Brunatnego — będzie w br. finansowała zaledwie 14 sportowych etatów: II-ligowy zespół koszykarzy oraz sekcję... żeglarską. Ponadto zawieszono działalność sekcji bokserskiej włącznie ze szkoleniem młodzieży. Podobny los spotkał sekcję motocrossową, jedną z najlepszych w Polsce.

Wiadomość o wycofaniu z rozgrywek bokserów z I ligi jest tym bardziej bulwersująca, iż do ekstraklasy awansowali oni zaledwie przed paroma tygodniami, co spotkało się z wielkim entuzjazmem sympatyków sportu. (let)

37 Plebiscyt

Zgodnie z zapowiedzią, uzupełniamy listę łomżyńską, z której wybieramy 5 najpopularniejszych sportowców woj. łomżyńskiego w r. 1991.

Są to: Paweł Samul (LTS) — taekwon-do, mistrz Polski juniorów w wadze 50 kg.

Mariusz Cekała (LTS) — taekwon-do, mistrz Polski juniorów w wadze 60 kg.

Impreza rozegrana została w ostatnich dniach r. 1991.

Zakradło się też kilka błędów w liście suwalskiej, które prostujemy i przepraszamy.

5. Cezary Bigda (MKŻ Miłokajki) — żeglarsko lodowe, srebrny medalista MP juniorów.

6. Henryk Ponichter (Nord Augustów) — windsurfing srebrny medalista mistrzostw Polski juniorów.

7. Grzegorz Skrypoczka (Vęgoria) — kajakarstwo, złoty medalista młodzieżowych mistrzostw Polski w K-2 na 500 m i srebrny MP młodzieżowych w K-2 na 1000 m.

9. Iwona Rządowska (Polambad) — badminton, srebrna i brązowa medalistka MP juniorów czołowa zawodniczka I ligi. (let)

MP juniorów w badmintonie

Medal A. Zbrońskiego
i honorowy dla organizatorów

W hali OSiR w Suwałkach zakończył się wieczór V międzynarodowe mistrzostwa Polski w badmintonie. Startowało 110 zawodników i zawodniczek z ośmiu krajów: Francji, Niemiec, CSRF, Rumunii, Litwy, Rosji, Grecji i Polski.

Sukces w grze pojedynczej chłopców odniósł Artur Zbroński (Polambad Suwałki) wywalczając srebrny medal. Zwyciężył Mariusz Borowiec (Sulecin). Na 5-8 pozycji uplasował się Jacek Niedzwiecki (Polambad Suwałki).

Gra pojedyncza dziewcząt: 1. Swietlana Alferowa, 2. Maria Kurochina (obie Rosja), 16. Martyna Wasilewska (Polambad Suwałki).

Gra podwójna dziewcząt: 1. Swietlana Alferowa — Maria Kurochina, 2. Sandra Mirsching — Kirsten Sprang (Niemcy); chłopcy: 1. Jacek Jagodziński — Damian Plawcki (AZS UW W-wa), 2. Eugene Kowalenko i Eugene Nazarenko (Rosja).

Gra mieszana. 1. Damian Plawcki — Sylwia Rutkiewicz (AZS UW W-wa), 2. Eugene Nazarenko — Swietlana Alferowa (Rosja).

Po zakończeniu pojedynków poprosiliśmy o krótką ocenę imprezy prezesa Polskiego Związku Badmintona, Ryszarda Lachama.

— Wrażenia doskonałe, organizacja na wysokim poziomie, bez najmniejszych usterek. Poziom pojedynków wysoki. Reprezentanci Suwałk, w krótkim okresie uczynili wyraźny postęp.

Polska zdobyła 3 złote, 1 srebrny i 6 brązowych, wyprzedzając Rosję (2, 3, 3), Niemcy (0, 1, 0) i CSRF (0, 0, 1). (let)

O mistrzostwo superligi tenisa stołowego

Polska — Węgry
w nowej hali Włóknarza

Jutro, 7 bm. sympatyków sportu w Białymstoku oczekują dwie atrakcje. Pierwsza, to mecz o mistrzostwo superligi tenisa stołowego pomiędzy Polską a Węgrami. Druga, to po raz pierwszy zobaczymy nowo wybudowaną halę Włóknarza. Pojedynki Polaków z Madziarami będzie jednocześnie otwarciem tego obiektu.

Sam mecz zapowiada się ciekawie. Niespełna przed miesiącem niespodziewanie Polska uległa w Budapeszcie Węgrom 3:4. Wówczas barw Polski bronił: Andrzej Grubba, Piotr Szafranski i Lucjan Błaszczak. W Białymstoku na pewno wystąpi Andrzej Grubba i Leszek Kucharski.

Kto będzie trzecim partnerem tej znakomitej pary, jeszcze nie wiadomo.

Początek meczu o godz. 18.30.

Sponsorem rozgrywek superligi jest znana firma „Joola”, która jest największym producentem doskonałego sprzętu tenisowego. Zapowiada się doskonałe widowisko, na wysokim poziomie pod każdym względem.

Od dziś bilety wstępu na mecz Polska-Węgry można nabywać w sekretariacie klubu Włóknarza (ul. Antonikowska 60) i w redakcji „Kurier Podlaski” (ul. Suwalska). (let)

T. Bukowski — mistrzem stolicy

Na trasie wyznaczonej wokół kortów Bema w Warszawie pięćdziesięciu kolarzy w czterech kategoriach wiekowych, walczyło o tytuły mistrzów stolicy w kolarstwie przełajowym. Otwarte mistrzostwa były generalnym sprawdzianem przed mistrzostwami kraju, które odbędą się za tydzień na tej samej trasie.

W kategorii juniorów zwyciężył Tomasz Bukowski

(PRIM Elk), wyprzedzając o 3 sek. Marka Galińskiego (Start Tomaszów) i o 1.40 swego kolegę klubowego Artura Ziółkowskiego.

Natomiast najlepszym seniorem okazał się Sławomir Barul (Start Tomaszów Maz.), który prawie przez cały sezon trenuje we Francji. Na 3 pozycji ze stratą 5.34 uplasował się Tomasz Sutkowski (PRIM Elk). (let)

„Złota” Wanda raz jeszcze

Rekordowym zainteresowaniem cieszył się kolejny plebiscyt „Przeglądu Sportowego” na dziesięciu najpopularniejszych sportowców Polski. Redakcja otrzymała aż 100.027 kuponów (rok temu tylko 63 tys.). Zgodnie z przewidywaniami najwięcej punktów nabrała mistrzyni świata w maratonie — Wanda Panfil-Gonzalez. Jest to jej drugi z kolei triumf. Trenerem roku uznano opiekuna olimpijskiej reprezentacji Polski — Janusza Wojcika.

Oto czołowa dziesiątka: 1. Wanda Panfil-Gonzalez (maraton, Lechia Tomaszów), 2. Arkadiusz Skrzypaszek (5-bój,

Lumel Zielona Góra), 3. Artur Wojdat (piływanie, Olimpia Poznań), 4. Janusz Darocha (samoloty, Aeroklub Częstochowski), 5. Przemysław Saleta (kick-boxing, Politechnika Warszawa), 6. Dorota Idzi (5-bój Legia Warszawa), 7. Wanda Rutkiewicz (alpinizm, Klub Wysokogórski W-wa), 8. Paweł Nastula (judo, AZS AWF Warszawa), 9. Mirosław Daszkiewicz (kulturystyka, nie zrzeczony), 10. Krzysztof Martens (brydż, Czarni Słupsk).

Wywiad ze zwyciężczynią plebisytu we wkładce „Mie-dzy biegną a torem” w środku numeru. (opr. tkk)

II LIGA SIATKÓWKI

Porażka wicelidera

Zespoły grające w drugiej lidze siatkówki odrobiły zaległości. W grupie, w której walczy AZS Białystok, rozegrano cztery zaległe spotkania. Padły dwa zaskakujące wyniki: Calisia Kalisz niespodziewanie przegrała w pierwszym meczu z przedostatnią w tabeli AZS AWF Poznań 2:3, by w rewanżu zwyciężyć 3:1. Do sensacji doszło także na parkiecie AZS Słupsk, który w pierwszym spotkaniu pokonał wicelidera MKS Węgrów 3:2. Drugi mecz to zwycięstwo gości 3:0.

Tabela po pierwszej rundzie rozgrywek:

1. Sokół Pila	25	35
2. Nike Węgrów	25	35
3. AZS Białystok	23	34
4. Górnik Łęczyska	21	26
5. AZS Słupsk	21	25
6. Calisia Kalisz	20	27
7. AZS Poznań	17	20
8. AZS B. Podl.	16	16

Goście z Sankt
Petersburga — najlepszy

W Warszawie zakończył się XXXIII Międzynarodowy Turniej Koszykówki Mężczyzn o Puchar Warszawy. Zwycięzcą został zespół Spartaka Sankt Petersburg, który w decydującym meczu pokonał Polonię Warszawę 93:88 (41:44). Ostateczna kolejność: 1. Spartak Sankt Petersburg, 2. Budiwielnik Kijów, 3. Polonia Warszawa, 4. Reprezentacja Warszawy, 5. Repr. Polski juniorów. Najlepszym strzelcem turnieju został Michaił Michajłow ze Spartaka, najlepiej wykonującym rzuty wolne Waldemar Sender (Polonia), a za trzy punkty rzucał najcelniej Jędrzej Murzin (Budiwielnik). Do plakietki turnieju wybrano następujących zawodników: Piotra Szybińskiego (repr. Polski juniorów), Jewgienija Kisurina, Władymira Gorina (obaj Spartak), Jacka Dudę i Marka Sochyńskiego (obaj Polonia).

W przerwach między meczami zorganizowano dwa konkursy — rzutów za trzy punkty i wsadu piłki do kosza. W pierwszy zwyciężył Aleksiej Ugriumow (Polonia), drugim — Jewgienij Kisurin i Andriej Flisow ze Spartaka. (opr. tkk)

TELEGRAMY

◆ Od 6 do 10 bm. w hali stołecznej Mery rozgrywane będą halowe tenisowe mistrzostwa Polski. Obsada turnieju jest „kadubowa” — startują m.in. Wojciech Kowalski, Katarzyna Nawakówna i Magdalena Mróz.

W niedzielę rozgrywane był już w warszawskiej hali turniej kwalifikacyjny mężczyzn (karty grać będą od razu w głównym turnieju). Osemka ćwierćfinalistów turnieju kwalifikacyjnego awansuje do głównego turnieju, w którym nr 1 i 2 zostawieni zostali Bartłomiej Dąbrowski i Tomasz Iwański.

◆ W ostatnim swym meczu w hokejowych mistrzostwach świata juniorów gr. „B”, Polska pokonała Norwegię 5:3 (0:2, 3:1, 2:0).

◆ W niedzielnych meczach piłkarskiego pucharu Anglii Aston Villa zremisowała z Tottenhamem 0:0. Natomiast mecz Leeds — Manchester United został przerwany na 15 stycznia.

◆ W poniedziałek w Bischofshofen nastąpił finał jubileuszowej 40. edycji turnieju czterech skoczni Rekord skoczni w Bischofshofen wyniósł 115 m i należy on do Austriaka Andreeasa Felda. Skocznia została jednak zmniejszona, obecnie można na niej wykonywać dłuższe skoki.

Na treningu — w niedzielę — w każdej z trzech serii ktoś bił rekord Felda (oczywiście nie oficjalnie — rekordy notowane są tylko w sytuacji, kiedy ktoś ocenia kompletnie sędziowski i zawodnik).

W pierwszej serii najdalej wyładowali: lida Tournee Intersportu — Fin Toni Nieminen (121 m) oraz jego rodak Ari Pekka Nikkila i Austriak Martin Hoellwarth — po 113 m. W drugiej serii treningowej najdłuższy skok wieczoru oddał Szwajcar Stefan Zund, który wyładował na 117 m. Natomiast 119 m skoczył Austriak Andreas Goldberger, po 117,5 m Nieminen i Hoellwarth 117 m — Austriak Ernest Vettori.

Trzecia seria treningowa to popis 19-letniego Austriaka Wernera Rathmayera — 120,5 m. Natomiast 117,5 m zaliczył jego rodak Hoellwarth 117 m — Szwajcar Stefan Zund, 116,5 m Austriak Andreas Goldberger.

(Jo)

SPORT TAKŻE NA STR. 11

Dziennik regionalny. Wydawca „KRESY BG” spółka z o.o. Prezes ADAM DOLISTOWSKI. Białystok, ul. Suwalska 1. skr. poczt. 193. Tel.: 65-2106. Fax: 232-43. Tel. centrali: 232-41 — łączą wszystkie działy. Redaktor Naczelny ADAM JERZY SOCHA, tel. 277-10, z-ca redaktora naczelnego ANDRZEJ KONDEJ, tel. 277-10, sekretarz redakcji — WOJCIECH JARMOŁOWICZ, tel. 215-08, magazyn „TYDZIEŃ” — WIESŁAW JANICKI, tel. 226-23, DZIAŁ INFORMACJI, tel. 211-18, DZIAŁ REPORTAŻU, tel. 253-64, DZIAŁ SPORTOWY, tel. 223-17, FOTOREPORTERZY, tel. wewn. 50, REDAKCJA NOCNA, tel. 753-251, KOREKTA, tel. 752-517, BIURO OGŁOSZEŃ, tel. 251-18 lub wewn. 14, 51 i 52, ODDZIAŁY: Łomża: Alcja Legionów 7, tel. 56-97 Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00. Druk BIAŁOSTOCKIE ZAKŁADY GRAFICZNE. Redaktor wydania — Adam Jerzy Socha. Redaktor dezesowy — Jolanta Sierońska. Kierownik korekty — Wanda Bochenko.